XXVII

Do Skowronka przez A. Z. D. K.

Przywitanie tak wiosna przybyła
Zielenią się gałki drzewa
Życie pełne pieśnią bogate
I mój skowronek [illegible] śpiewa.
Pieśń jedynego pieśń powoli
Mnie biednego serce boli.
Jam młodzian na tej ziemi
Bliskość moi skoto
Ale każdym dniem [illegible]
Ani piękna mi bogata
Pieśń mój piewco pieśń powoli
Mnie biednego serce boli.
Wiem ja ten, co [illegible]
O mnie z chęci w złej kolei
Szum mnie biedaczek do twarzy
Że wiosna ja mi nadziei.
Pieśń skowronku pieśń powoli
Mnie biednego serce boli.
[illegible] stoją z uśmiechem
[illegible] z dni [illegible]
Sam samotny zapomniany
Oj boleśnie moje lata
Pieśń skowronku —
Gdzie [illegible]
Gdzie z [illegible] stoją
Gdy [illegible] w swoim
Mnie biednego pocieszą —

1) Gdzieś jest mój miły
Pieśń skowronku pieśń powoli.

(11)

Czas № 11 z 13 Stycznia 1867.

Zawiszanka śpiewająca obecnie do składu opery w Wrocławiu zemdlała i spadła na scenie podczas finału w operze „Trovi-badore" skutkiem czego opera nie mogła być skończoną.

Czas № 13 z 16 Stycznia 1867

Dnia 20 b.m. powtórzony zostanie koncert Stanisława Moniuszki w tym samym kompleci z tą różnicą że rolę górala śpiewać będzie Pan Köhler artysta opery polskiej w Warszawie (barytonista).

Czas № 14 z 17 Stycznia 1867

Moniuszko wyjechał do Pragi celem wio-zania [?] się do przedstawienia tam dzieł swych mianowicie „Halki" W niedzielę ma z tamtąd wrócić do Krakowa.

Czas № 16 z 19 Stycznia 1867

Stanisław Moniuszko. Nadzwyczajnemi

jego byli i matka następnie w Warszawie
Freyer, wreszcie w Mińsku Dominik
Stefanowicz. Ten ostatni skierował
wrodzone zdolności swoje do obrania
sobie muzyki za zawód życia. W r. 1837
wysłali go rodzice do Berlina gdzie się
kształcił trzy lata pod kierunkiem Rungen-
hagena. Od 1840 osiadł M. stale w
Wilnie. Ukazało się niebawem wiele jego
piosnek i miłe były przyjęte powszechnie,
zaś niebawem na własność ogółu.
~~Księgarnia~~ ces. ces. Księgarnia Gebethn-
nera wydała najświetniejsze dzieła jego.
Czas nr 18 z 22 Stycznia 1867

Moniuszko powrócił z Pragi a potem
kierować będzie przedstawieniami swego
„Widma"

Marceli Sekirowski da niebawem
koncert.

Czas Nr. 40 z 17 Lutego 1867.

Wczoraj dnia 16 odbył się pogrzeb zmarłego w 72 roku życia znakomitego fortepianisty, Pana Germana (pisał się Germann podług starej pisowni czeskiej). W ostatnich latach życia usunąwszy się od towarzystwa z ludźmi, był on prawie zapomniany dla mniej niegdyś swoje czasy powodzenia. Znawca wielki muzyki, był nauczycielem jakich mało gdzie zdarzy się napotkać, ale udzielał słabszym tylko nauki, gdzie prawdziwe widział zdolności. Często też odmawiał dawania godzin za mocne, na nawet wynagrodzenie, gdy natomiast wspomagał talent, sam się ofiarował nawet bezpłatnie.

Czas Nr. 43 z 21 Lutego 1867

Jutro 22 odbędzie się koncert na dochód p. Dunieckiego dyrektora b. opery polskiej

w którym oczernia rzekomo Dulęba, Hoffman Niedzielski i Sokołowski [illegible] pokonany [illegible]. Dnia 14 lutego br. umarł w Samborze Władysław Łżycki, który większą część życia w Krakowie przepędził. Za młodu odbył kampanię w 1831, później był w Krakowie nauczycielem języka francuskiego. Zamiłowany jednak w muzyce, głównie się kompozycjom oddawał. W r. 1848 objął na krótki czas redakcję niegdyś narodowej Gazety Krakowskiej. Wydał także wiele pisemek ulotnych, w których więcej było zdolności, lecz zbywało mu w piśmiennictwie tak jak i w muzyce na poważnym ładzie myśli. Może wewnętrzne wyższy przyczyniły się same, których zdolności nie dał należycie rozwinąć, może wczesna śmierć żony sprawiła w nim rozstrój i przywiodła do zmarnowania darów, którymi był uposażony.

Pogrzeb jego odbył się wspaniale i przy licz-
nym udziale Warszawiaków.

Nro 47 z 24 listop. 1867

Dany wczoraj koncert powiódł się znakomicie. art. Sokołowski po raz pierwszy dał się słyszeć w naszem mieście. Znany on jest jako pierwszy mistrz na gitarze w Londynie Paryżu, Wiedniu, Petersburgu i innych stolicach europejskich. Recenzja jest tych stolic przepełnione zachwytem uwielbieniem. W Paryżu wezwany był przed Dwór, następnie zaproszony przez księżnę Matyldę, nalazł jeszcze większe koło dostojnych znawców przyznających mu laur pierwszeństwa. Gra jego prawdziwie wspominać każe na jakim gra instrumencie, mianowicie wydaje się że śpiew wydobywa się nie z kilku strun potrącanych palcami lecz z piersi jakiegoś niewidzialnego geniusza muzyki.

Sokołowski zakład w którym naszym gość tylko rozdziewał i w przejeździe do Krakowa w Tarnowie gdzie niejedną pamięć po sobie zostawił. Dał on bowiem tam, czyt na cel założenia tamże szkoły muzyki i śpiewu; zebrano już kilkaset złr. złożył w ręce adwokata tamtejszego p. Hoborskiego, amatora muzyka, który z wykształceniem swoim pierwotnym fundusz pomyślnie kompletuje aby osiągnąć cel wskazany.

Czas N. 52 z 3 Marca 1867

Między pierwszą kategorią Władysław Śmietański o którym już wyżej i tyle tak zaszczytnie piszą dzienniki wiedeńskie wrócił znów z kilkudniowej wycieczki swojej, wezwany będąc do króla hanowerskiego który w Hietzingu pod Wiedniem zamieszkując, oddaje się przedewszystkiem,

kiem wszystkim z cyganiem. Osiemnasty ten król jest jak wiadomo nietylko mi-łośnikiem muzyki lecz oraz niepospolitym znawcą a popis przed nim odbyty słu-ży za paszport na artystę. Otóż Śmietańsk-kiemu w Stuttgarcie oprócz innych przedtem, się przed królem grać na dworze królewskim, odtąd na takich wielkich wieczorach muzykalnych uzyskał protekcyę króla. W krótszym tymi dniami do Krakowa zamierza dać koncert w którym usły-szymy także pierwszy raz jego własne kompozycye.

Czas N° 55 z 7 Marca 1867

Na dochód zasłużonej śpiewaczki p. Gorszczyńskiej ~~Alora~~ przed jej wyjazdem dano będzie w teatrze komedya w 1 akcie „Ciężka próba" oprócz tego da się ona słyszeć w arcyach z Linda di Chamounix i w scenie z 2 aktu z Wolnego Strzelca.

Czas z 8 Marca 1867.

Przedstawienie na dochód [illegible] odwołane z powodu jej słabości. Na przyszły dzień p. Sobiesławski [illegible]

Czas N 57 z 9 Marca 1867.

Kuligi. [illegible] opisana przez W. w feletonie Czasu, wypisuje to piękne obrzędowanie: Są to zabytki starego obyczaju narodowego który warto przechować. Otóż i opis kuligów w Sądeckiem przez pana Feliciana Marszałkowicza, posłuchajmy co on mówi:

Nie [illegible] opisać wam Wesoło tu, Kawalkaty czyli tak zwane kuligi, które miała ziemia krakowska jeszcze przed niewielu laty bo przed pamiętnym r. 1846. „Gościem być w domu" [illegible] więcej tem lepiej tem weselej to była zasada braci szlachty. Jak każdy naród ma swoje charaktery-

tyczne zabawy tak też Polak swoje w
czasie karnawału rozstrzygano do swojej
ziemi i obyczajów.
Wenecya jako stolica handlu i zgromadzenia
różnych narodów przybierała w czasie ob-
chodów strój wszystkich narodów i wyprawiała
Tu jak po dziś dzień maskarady publiczne
na ulicach miały z właściwości że się bogaciła
z obyczajów narodów, Niemców krajach wypra-
wiano w domowych i publicznych zabawach
maskarady naśladując Włochów bo takie
obyczaje były. Jedynie Polak nie mając
i nie potrzebując cudzoziemszczyzny obycz-
ni żyjąc w kraju swoim pośród ludu
wiejskiego co pracuje około chleba którym
jako bogactwem narodowem nie tylko
swoich ale i obcych obdarza przebierał się
w czasie karnawału w strój swego
ludu krakowskiego jako w całej

Polsce najweselszego w dowodzie iż ta klasa pracująca jest nam milsza niż inne narody. a [illegible] z [illegible] że jest podstawą bogactwa krajowego [illegible] w jej [illegible] swobodnie i wesoło.
Ztąd religji swój początek wziętą a [illegible] się w następujący sposób.
Z miasteczka [illegible] figlarz na [illegible] na [illegible] co w [illegible] religji jedzie, gdzie wszystko i porządnie " wykrzyk" [illegible] a za nim też [illegible] religji [illegible] " Za [illegible] robiono religji przyjedzie [illegible] dzie. Wszystko [illegible] porozumiał się z [illegible] zapytawszy czy przyjmie religji. Po [illegible] najlepszej odpowiedzi [illegible] zbiorowo przy pomocy przybranych [illegible]. Wyznaczony dzień zbierano się

w szczególności dworze lub pogranicznej
Rozumie się po południu i tam nie przebić,
a chi prędzej gdy muzyka wesoło przygry-
wała szpiewkowo. Pan młody ubierał się
zwykle w koszulę białą z czerwonym
kołnierzem wyszywaną często blaszkami
szychami guzikami dzierżka szklan-
ną, przybitą czerwonem suknem
w kwiaty wyszywaną podobnie i szor-
tuch w czapeczkę granatową czerwo-
ną z czarnym barankiem i kitkami,
szeg w pasek krakowski z kółkami
i kutasem u boków blaszki otaczające
a spiętym z kółkami dla dźwięku.
Starostowie i drużbowie także
bogato ubrani tylko w granatowych
sukmanach. Panna młoda zaś
biało w [illegible] gor-
secie w fartuszek [illegible] wyszywany

krzyżów i kwiaty na głowie. Kwiatki na
koronach ich także blaszkami naszyte.
Dalej [illegible] w czarnych [illegible],
[illegible] i [illegible] bogato
wyszywanych blaszkami, [illegible]
i [illegible] na głowach [illegible]
[illegible] i [illegible] wykładane [illegible]
drogiemi kamieniami. Drzewko
najpiękniejsze było ubrane przez koło,
[illegible] z wszystkich [illegible]
wyszyte i krzyżów. Otoczone
w krąg z [illegible] wstążkami
i kwiatami. Gdy się już wszyscy
zebrali, dobierano sobie pary [illegible]
[illegible] lub drużyny [illegible] los o
druhów a jak nie starczyło z [illegible]
[illegible] na przygotowano [illegible]
[illegible] pokryte [illegible] a [illegible],
[illegible] na [illegible] konie, [illegible]

Drużbę pożegnały wszystkie śpiewkami.
Niedaleko dworu wyprzedzili nas czemi
wozy wjechały panami na podworze,
wyciągnęli rzędem na koniach przed
gankiem, muzyka z tyłu i zaśpiewali
krakowiaka przodującego jak np.

Z weselem jedziemy
Rózeczkę wam wieziemy
Przyjmijcie nas mile
Zabawiemy chwilę
Czy z nami wiernami
Wam pięknie kłaniami
To bracia rodacy
Znaki krakowiacy.

Panom wozy zajeżdżają
Ktoś pierwszy z wozu pomaga-
~~[illegible]~~ anie, i kwiatów ... [illegible] ...
nie ... [illegible] ... ~~[illegible]~~
z pierwsza panna do starościna mo-

zaś ogromny kołacz konfiturami
nadziany. Dalej państwo młodzi i ra-
zem para Mężczyzni w czapkach na gło-
wie ze swojemi paniami wszyscy w
kożuchach upadali na salę oblewiony
przy dołach tańczono całą noc przed gospo-
darstwem składając im wesołe
dary jako to wódkę i kołacz.
Gdy zaś z góralskich okolic Kut przyjeź-
dżał to prawie przyjeżdżał Darów
miało na tych kilku górali piętnie
przystrojonych w ... kilka z nich kilka,
dziewięć par tancerzów i których wraz
ze wszystkiemi przy weselu górskiego
ludu używana. Przyczem następ-
nie [illegible] orszaku i opowiadki.
przecież bawiono się tańcami i
opowiadano a gospodarze mieli
zabawę o krakowiaku i polonesach.

Czas N 58 z 9 Marca 1867.

Dnia 10 bm. odbędzie się koncert Władysława [illegible] który obecnie objeżdża świat [illegible] na [illegible] „[illegible] [illegible]” i „[illegible]”

Czas N 78 z 4 kwietnia 1867

Przebywający tu [illegible] [illegible] pismach Zarzycki [illegible] do Wiednia [illegible] koncert w którym [illegible] i [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] / [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Krakowie [illegible] /

Czas N 79 z 6 kwietnia 1867

[illegible] 4 bm. w teatrze [illegible] [illegible] komedia na zakończenie [illegible] ze śpiewkami i [illegible] „[illegible]”.

dany włożony przez Aleksandra Kohnowa księgarza z mocy Ks. Smaciorzyńskiego.

Czas № 90 z 18 Kwietnia 1867

W wielki piątek wykonanem będzie w kościele św. Anny wokalnym Pergolesego „Stabat Mater" pod dyrekcyą prof. Blahe. Udział w tem weźmie wiele osób muzycznej sfery amatorowie z pomocą orkiestry wojskowej.

Czas № 91 z 19 Kwietnia 1867.

Dnia 17 b.m. zmarł tu Augustyn Cyfrowicz znany posiadacz fabryki fortepianów których wyroby w swoim czasie bardzo chwalono. Zmarły liczył lat 77.

Czas № 98 z 28 Kwietnia 1867

D. 26 b.m. odbył się ~~pogrzeb~~ przeniesienie Gorczyńskiej b. śpiewaczki b. opery tut.

(…) a wieniec z opaską nieboszczki przez Dyrekcyę opery na śmierci o 3

Czas № 100 z 1 Maja 1867

Dnia 29 Kwietnia odbył się koncert pożegnalny p. Maryi Gruszczyńskiej b. artystki wielkiej opery tutejszej, która opuszczając Kraków chciała pożegnać się z tutejszą publicznością.

Czas № 101 z 2 Maja 1867

Ostatni utwór Józefa Brzowskiego z Warszawy, wielka msza wykonaną została w tych dniach w kościele Katedralnym w Antwerpii. Śpiewało przeszło 150 artystów.

Pani Szkowska która dawała w zeszłym roku koncert w Krakowie występuje obecnie w Liwornie jako primadonna.

Emil Wróblewski napisał operę „Pustelnik czarowny" i stara się o wystawienie jej w wielkiej operze w Paryżu.

Czas N 114 z 18 Maja 1867

P. z Gorzowskich Matkowska która się w krótkim czasie dała poznać ze swemi kompozycjami dała się niedawno słyszeć z osobnym koncertem jako pianistka i kompozytorka. Dotychczas napisała już op. 71 a z nich takie jak „Duo concertant" (Romance symphonique) op. 65 na 2 fortepiany. Koncert na fortepian i instrumenta smyczkowe które na koncercie grała są bardzo piękne a nadewszystko oryginalne.

Styl jej kompozycji jest szlachetny, jest to szkolność, z powodu której ją ma krytyka [illegible] z ogółu, mniej do-brze ze zdolnymi i początkującymi muzy-kami [illegible] popularny. Co się tyczy koncertu dowiodła ona że kompozytor może być rów-nie doskonałym pianistą. Jak się

słabszemu że Matkowska zajmuje się obecnie
Szymonycza opery.
Dnia 2 13 Lipca w 1867
W Zakładzie Ossolińskich znajduje się
oryginał najdawniejszej muzyki pol-
skiej „Pieśń o weselu najjaśniejsz-
ego króla Zygmunta wtórego, Augusta
pierwszego" Wybijano w Krakowie
przez Łazarza Andrysowicza Lata
Bo(żego) M. D. Liij (1553)
Jest to cztery rytarągi głosowy pisany
altem a ~~głosami~~ kluczami z ozna-
czonym wprawdzie znakiem takto
ale bez pomiaru taktowego. (Cor
Mensurae)
P. Norb. Bończkowski prof. j. u. jk.
polskiego i francuskiego a oraz i
muzyki zdecyfrował tę pieśń na
nasze nuty. B. jest prof. w gim.
w Brodach.

Czas № 174 z 31 Lipca 1867.

Tarnów. D. 24 bm. odbył się tu (Tarnów) popis uczniów tut. szkoły muzycznej. Założenie i prowadzenie tej szkoły zawdzięcza ona [illegible] wspaniałomyślnym [illegible] miejskim. Szkoła ta przed dwoma laty nie miała odpowiedniego prowadzenia, aż [illegible] nauczyciel muzyki p. Sawerthal objąwszy pod rządem jej kierownictwo wyniósł ją do [illegible] stanu.

Czas № 175 z 2 Sierpnia 1867 -

Gaz. Warsz. donosi że na konkursie muzycz. w konserwatoryum w Paryżu Panna Feliksa Krasińska córka profesora Adama Krasińskiego w Warszawie otrzymała wielki medal złoty, który otrzymało do pory 26. Poprzednio z pro-

między 116 kandydatów do dwu stypendiów
rządowych pannie Kraśińskiej przyznano
jedno. Dawniej kształciła się ona w Gand-
wie w tamtejszym konserwatoryum
i otrzymała tam dwa medale.
Dnia 20 lipca b. r. umarł w Krakowie
Emil Schwarzbach prof. śpiewu
w akademii muzycznej i kompozytor
muzyczny.
Czas N 210 z 13 Września 1867.
Dnia 12 zmarł tu fabrykant narzędzi
muzycznych Krzysztof Häusler liczący
lat 65. Był on Niemcem osiadłym
tutaj od lat dawnych.
Czas N 231 z 8 Października 1867.
W tych dniach ma być wykonana w
Krakowie nowa opera Gruniewicza pt.
„Niewola Bekiłowska“ do którego
słowa napisał [illegible].
przedstawiono z powodzeniem — publiczność
melodyjna robota dobra ale nie szczególna.

Czas N 237 z 18 Października 1867
Zmarły 9 Października w Warszawie
Ignacy Feliks Dobrzyński ur. 25 lu-
tego 1807 w Romanowie na Podolu
w majątku Sanguszków gdzie ojciec
jego był dyrekt. orkiestry. Studya
ukończył w Winnicy potem uczęszczał na
uniwersytet w Wilnie. 1827 przybył
do Warszawy uczył się kompozycyi w
konserwatoryum za dyrekcyi Elsne-
ra. Pierwszą swoją symfonię posłał
1834 na konkurs do Wiednia i z pomię-
dzy 50 współubiegających się otrzymał dru-
gą nagrodę. 1850 mianowany dyrektorem
opery 2 lata tem urzędem zarządzał.
Napisał kilka oper z których jedna
tylko stworzona. Napisał z dzieł ma-
ja jego życia religijnego.
Czas N 249 z 29 Października 1867.

Dowiadujemy się że Namiestnictwo zatwierdziło pod d. 11 Września br. do L. 5/481 statuta Tow. muz. w Krakowie pod nazwą „Muza" którego założył przedewszystkiem [illegible] śpiewu wielogłosowego. [illegible] do tego dzia-mi [illegible] i Towarzystwo składa się obecnie z około 60 członków.

Czas N 256 7 Listopada 1867

Piszą nam z Pragi z d. 26 Paździer-nika 1867 dawał tam koncerta lekarz czeski Władysław [illegible] wobec licznego tam [illegible] publicz-ności. Z wielkiem powodzeniem. Oprócz koncertu [illegible] także [illegible] [illegible] go [illegible] hucznemi przyjęto oklaskami.

Czas N 283 28 Grudnia 1867

6 Grudnia dał tu koncert [illegible].

Antoni Kątski przy bardzo nielicz-
nym zebraniu publiczności. [illegible] [illegible]-
czy o naszem muzykal. wykształceniu.
Dnia 10 Grudnia dał drugi koncert w
teatrze

Przegląd (dwór) № 229 z 4 Października 1889.
Raul Koczalski dziecię cudowne
dał w tych dniach koncert w Poznaniu.
5 letni [illegible] pianista nadworny sza-
cha perskiego bawi [illegible] [illegible].
[illegible] cały tamtejszy [illegible] [illegible].
[illegible] nad publicznością obsypywa-
ła oklaskami [illegible] i [illegible] [illegible],
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] najwyższego [illegible].
Niektóre pisma Niemieckie wprost
[illegible] artysty [illegible] [illegible] Niemca
[illegible] ani [illegible] muzyki a najstosz-
niejsze kakofonie wykonuje z głębokim

„spokojem" N. Dz. zarzucając mu zapozna tą metodą w traktowaniu fortepianu.
Tenże sam Przegląd.

<u>Władysław Seideman</u> bas opery Warszawskiej zaangażowany został na posadę profesora śpiewu w Konserwatoryum w Nowym Yorku z płacą 4 000 Dolarów rocznie. /: Seideman /:

Przegląd /dwór/: № 230 z 5 Października 1889.
Dnia 2 Października b. r. dał <u>Paderewski</u> koncert w Sztokholmie w przepełnionej sali. Recenzent razem z L. Bylicki wyprzedzają orły. Zachwycony całkiem nad wszechstronnością i skończonością gry tego artysty. Beethovena, Scarlatti, Chopina, Liszta wszystko to w skończoności gra jego przejmująco do głębi zręczność jej ekspresyi niezrównana.

NB. Afisze zapowiadały koncert <u>Paderewskiego</u> we Lwowie na 8 Paźdz. w teatrze ceny operowe.

Czas r. 1868.

Czas N°1 z 1 Stycznia 1868.

Towarzystwo śpiewu które istnieje w Krakowie pod nazwą niemiecką „Liedertafel" jaką mu nadali założyciele jego urządza 6 Stycznia w sali redutowej koncert na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników.

Czas N°2 z 3 Stycznia 1868.

Antoni Kątski - da 6 Stycznia koncert w Tarnowie.

Czas N°5 z 8 Stycznia 1868.

Dnia 11 b.m. odbędzie się w tut. teatrze na benefis Pani Hoffmanowej Słowackiego Balladyna zmodyfikowana według wskazówek Dr Małeckiego podanych w jego dziele o Słowackim. Muzykę dorobił p. Kazimierz Hoffman.

Czas N°6 z 9 Stycznia 1868.

Dowiadujemy się że Walery Wysocki

wany będzie w przejeździe przez Kraków da się słyszeć. Poprzednio należał on do opery Warszawskiej następnie przez lat kilka bawiąc we Włoszech występował z powodzeniem jako śpiewak w Medyolanie Trydencie, Florencyi. Obecnie na nowo zamówiony do opery w Medyolanie powraca tam po kilkomiesięcznym pobycie w kraju rodzinnym.

Czas № 8 z 11 Stycznia 1868

Na pojutrzejszem przedstawieniu Balladyny z muzyką Kazimierza Hoffmana odegraną będzie między aktami kompozycya innego jeszcze artysty krakowskiego Stoibolta.

Czas № 14 z 18 Stycznia 1868.

Ignacy Sokołowski zamierza opuścić Kraków gdzie był dotknięty chorobą grożącą mu utratą wzroku i udać

Do Wszawszego w nowości przed gł. 6 Rosyi.

Czas Nr 15 z 19 Stycznia 1868.

Politycznie tom „Tańce na r. 1868" wyszło w Krakowie album kompozytorów krajowych, przyjęte ks. Bogdańskiego i Wł. Laskowskiego. Czasy pierwszego mazura Bogdańskiego odznacza się wdzięczną armat i znajomości muzyki – zaś tańce Laskowskiego są do tańca b. dobre.

Czas Nr 22 z 28 Stycznia 1868.

D. 26 t.m. odbyło się walne zgromadzenie Tow. muz. „Muzy". Przy zagajeniu zgromadzenia przez Dobrzańskiego, wyrażono prezesa p. Laskowskiego ustępującego z [illegible] [illegible]. Gdy p. Blaszke [illegible] się kandydatury wybrano prezesem Wincentego Ciminowicza na 104 głosy [illegible] 82 głosami.

Czwartek 25 z 31 Stycznia 1868.

Jeżdżenie kuligiem w zapusty
należy do najdawniejszych zabaw na-
rodowych. Każda z kulig zbudowana od dwo-
ru do dworu [illegible] bywa karnawałem a
zaprowadziła przy biesiadzie do domu wesołe-
go towarzystwa sankami. [illegible]
Kuligi te zabawa trwa do Popielca,
[illegible] na to by każdy domu zabawa gospodarza.
Często kuligi odbywano z przepychem
jak ów opisany przez Ossolińskiego za-
[illegible] Marzy Kazimiery żony Króla
Jana, który się składał z towarzystwa
na 107 saniach około których oprócz
Pałkarzów pieszych Królowa [illegible]
[illegible], hajduków [illegible] od [illegible] dwa-
[illegible] jeszcze poczet [illegible]
konna jechała. Obyczaj i zabawa
zaczęły się od domu Sapiehów [illegible]

potem tańcował z księżnej Radziwiłło-
wej następnie z wojewodą Potockiego
wreszcie z księżną Lubomirskiego
nakoniec z [illegible] — zaś stamtąd(?)
na bal w Wilanowie gdzie obaje Kró-
lestwo gości raczyli. Cały orszak wra-
cający do Warszawy przez przedmieście(?)
[illegible] z góra półtora
tysiąca osób. Prawie codzienne [illegible]
[illegible] tylko w przyjaciół po-
wiernach(?) i gazetach ich przeczytę(?).
Czas z 9 Marca 1868.

Teatr. Dn. 11 b.m. Koncert P. Dolly(?).
Czas N 61 z 13 Marca 1868.
Od lat kilku nie mieliśmy sposobności
słyszenia P. Dolly(?). Od tego czasu
gra jego rozwinęła się i spotężniała.
[illegible] pod Wyskowicz(?) jego pokazać(?)
dające się nie [illegible] - a pewność

gię, który i w dziełku wymienionym stawiając go stawiając go w rzędzie pierwszorzędnym.

Czas N 63 z 15 Marca 1868.

Tow. muz. „Muza" [illegible]

Czas N 65 z 17 Marca 1868.

Dyrek. muz. tow. „Muza" prof. Grzmiewicz wybrany.

Czas N 69 z 22 Marca 1868.

Od kilku dni bawi w mieście naszem były uczeń [illegible] tutejszego [illegible] Walery Wysocki, który wraca z Włoch gdzie kilka lat przepędził i przygotował z zakresu śpiewu. Wysocki w [illegible] niedawno [illegible] go. Występował [illegible] w Królewskiego Bolonii, Antonia [illegible] Florencji [illegible] z powodzeniem.

W przejeździe do Warszawy da koncert u nas d. n. 30 Marca. Dział przedrukowany
Czas N 72 z 27 Marca 1868.
M. Karasowski dawniej wiolonczellista orkiestry Teatrów W. w Warszawie a teraz stale w Dreźnie zamieszkały, zamianowany został nadwornym muzykiem króla saskiego.
Czas N 82 z 8 kwietnia 1868.
W wielki piątek wykonane będzie w kościele św. Anny oratoryum passionale „Stabat mater" Haydna w którem wezmą udział amatorowie i kapela kościelna pod przewodnictwem p. Józefa Blaschke.
W tymże samym dniu w kościele Panny Maryi wykonane będzie pod kierunkiem St. Mireckiego oratoryum Mercadantego „Siedem słów Pana naszego".

przez niemiecką [?] szkołę) opisana
Dram. ze współudziałem amatorów
i orkiestry.

[?] d. 9 / 18 kwietnia 1868.

Dziś w teatrze komedja „Pamiętniki
szatana" oraz krotochwila przełożona
przez Kamińskiego z niemieckiego Szmacisko,
rejentskiego p.t. „Pantoflarz w opałach".
z różnymi motywami.

W miesiącu grudniu r. z. umarł w
Kijowie Marceli Jasiński zna-
ny z pism muzycznych pod imieniem
Józefa Doroszeńki. Przybył on
do naszego miasta, a z jego korespondencje
były także do pisma tego drukowane. J.
chodził na uniwersytet kijowski na
wydział lekarski ale ten porzucił oddawszy
dla poświęcenia się muzyce. Napisał
on sztukę (rękopis) opery do słów prozy.

Czas N 103 z 3 Maja 1868.

Teatr i redakcja w Krakowie na przestrzeni tego wieku (i wyjątki z pamiętników Kalasanta /:/)

Dyrektorem teatru miał zamiar właściciel teatru Kluszewski były starosta Bolesławski. Aktorowie byli sami „[illegible] bo wszystko przedstawiali co p. Harcstark [illegible] i da" którego bardzo pozmieniono i zbogacono i nieobfito (Zabrał pni 1806)

Czas N 105 z 6 Maja 1868.

3 Maja odbył się znowu koncert tow. muzycznego pod dyrekcją p. Gruniewicza. Grano między innemi „Śpiew Litw. R." z dramatu Powrót W. Pola L. J. Gruniewicza i tegoż Mazurek i chór z „[illegible]" z dwu intermezzów dramatu „Wiosna" Zygmunta Paul.

powodzenia i wszelkiej walki i
Kraków przed pół wiekiem po za-
mianowaniu tego miasta na Walne z
okręgiem m. st. i Tow. przyjaciół mu-
zyki" do którego najpierwsze osoby w
kraju względem powagą lub mianem
znakomite należały. Lecz zmia-
ny losów nie dozwoliły mu długo
się cieszyć pomyślnością.

Czas № 118 z 23 Maja 1868.

Tow. muz. „Muza" Kraków wznawia dość
często koncerta z 20 na dwa [illegible].
wykonano i starannie.

Czas № 127 z 4 Czerwca 1868.

D. 10 b.m. odbędzie się w [illegible]
stosowny koncert na korzyść Gruniewicza
Dyr. Tow. Muzy. [illegible] się będzie oprócz innych
utworów Mendelssohna jego nadal [illegible] z Roma
[illegible] koncertante jako „Taniec bogini"

na całą orkiestrę „Pieśń o hetmanie Tarnowskim"
słowa Lud. Kondratowicza muzykę skomponował na
zapisan „Wesoło Cyganów węgierskich" słowa
W. Pola muzyka skomponowana o tel.

Rozk. N 128 z 5 Czerwca 1868

W dniu zgromadzenia, muzyki d. 26 m. nie
przyszło do skutku dla braku kompletu.
Przyszło natomiast d. 5 m. Uchwalono zgromadz.
Ścisłe pod strzemieniem obradowanie posady
płatnego ortopedycznego Kapel. Towarzystwa.

Rozk. N 134 z 10 Czerwca 1868.

Miasto nasze (Kraków m.) najmniej może
z miast nowoczesnych z sobą odznaczało się
dawnym zamiłowaniem muzyki, czego
dowodem są mniej koncerty najpiękniejsze;
szereg mistrzów odznaczył się u nas o
naukowym przystępie lub nawet czasem o
literalnie przyczynach zdolności. Niekiedy przez
dwadzieścia ostatnich lat widzieliśmy u nas

niejednej powiodły mniejszego talentu,
razem mnóstwo kształconych znawców, bo po za tem
kółkiem zmysł muzyczny udawał się tylko na
spóźnionym. Temu niedostatkowi zarad-
zić chcąc niniejszem Tow. „Muza" zawią-
zano dla kształcenia [illegible] w muzyce
i kształcenia talentów, bo zawiązano chęt
[illegible] aby już mogło [illegible] wyjść [illegible]
[illegible]. Wiadomo jako każdy przedstawiał [illegible]
[illegible] Tow. „Muza" [illegible] od [illegible] czasu
do czasu znaki życia i żywotności
zapowiadający Konrad Gruniewicz
[illegible] był się [illegible] Gruniewicz skorzystał z
przypadku przez nasze miasto [illegible]
[illegible] do Petersburga [illegible] i tam
zaś tam był zatrzymany.
NB. Jak mniemam chęć [illegible] i wyrzeka-
[illegible] krytyka za przyczyną [illegible]
[illegible] publiczności dla muzyki.
/i życie czytelników/.

Ordr. N 137 z 17 Czerwca 1868.

Wcielony Wyszecki Dnia 11 Czerwca [illegible] koncert pożegnalny z przedstawieniem.

Ordr. N 167 z 23 Lipca 1868.

Wiadomość o odbytym się koncercie pana [illegible] Rachowianom na [illegible] [illegible] Daniela w [illegible] gdzie [illegible] w koncertach na [illegible] o [illegible] po raz pierwszy [illegible] w Rachowie [illegible] jego [illegible] ukłonów.

Ordr. N 173 z 30 Lipca 1868.

[illegible] [illegible] w Rachowie. Do [illegible] [illegible] [illegible] 56.

Ordr. 203 z 4 Września 1868

Rzeszów 1/1 Września. [illegible] pan A. [illegible] [illegible] [illegible]

ował na gitarze z udziałem panny
Stockiej na fortepianie.
Czas № 219 z 24 Września 1868
WP. Agaton Górski uczeń z Warszawy
w pośpiechu do Szczawnicy i Krynicy
da w naszym mieście koncert.
Ukończył on konserwatorium w
Warszawie a następnie [illegible]
się konkursy [illegible] Bielsku i Berlinie.
Koncert odbył się 1 listopada br. tenże
zagrał na fortepianie F. Dolphy i
Czas № 230 z 9 Października 1868.
Donoszą nam z Wiednia [illegible] A. Szczepanowski
Dawał tam koncert 1.4. bm. na gitarze
i wielkim zadowoleniem.
Czas № 242 z 21 Października 1868.
18 bm. odbyło się walne zgromadzenie
Tow. Muzycznego i zajmowało się głowa-
nie wyborami. Prezesem wybra-

za ponowieniem Wincentego Ćwiniowicza
wicesprezesem Ludwika Rataja
dyrektorem Antoniego Wopałka
wicedyrektorem Władysława Rogińskiego. N.B. /Co z Gmiewiczem co?/:

N.B. L. Marek był tego roku /:1868/: ze francuskim śpiewakiem Rogerem po raz pierwszy w Krakowie z koncertami.

Czas N 256 z 6 listopada 1868.

Tow. muzyczne „Muza" otwiera 9 bm. szkołę muzyczną w której udzielana będzie nauka śpiewu chóralnego i solowego /męski i żeński/, nauka harmonii, gry na skrzypcach, na flecie i wiolonczelli. Tow. to coraz silniej się rozwija – jako nauczyciele będą Wopałka, Wojsiekiewicz[?], Ciszko[?] i t.d.

Czas N 262 z 15 listopada 1868

W. Wysocki w przejeździe do Lwowa dał koncert w Krakowie.

Czas nr 279 z 9 grudnia 1868

Teatr w Krakowie / p. Sprawozdanie z Dyrek-
cyi hr. Adama Skorupki. /

Czas nr 280 z 4 Grudnia 1868.

Poznań 27 Listopada 1868. Dnia 20.
t. m. dała tu w Poznaniu koncert z orkie-
strą pod nazwiskiem Wandy Szarony
która w Krakowie w zeszłym roku pod
cyframi W. Ż. w koncertach Tow. muz.
występowała. Publiczność tutejsza oklaski-
wała ją rzęsiście. Podobno ona zamier-
zać się udać do Wiednia w przepro-
dnie do kraju. Grała utwory Chopina
i fantazyę z polskich pieśni wraz z
marszem Jamiewicza b. Dyrektora Tow-
muz. krakowskiego.

Czas nr 285 z 11 Grudnia 1868.

D. 11 Grudnia odbędzie się koncert Towa-
„muzycz." pod dyr. p. Napolskiego
artysty drugiego Dyrekt. Towarzystwa.

koncert ten został odłożony na 15 bm.
i odbył się z przedstawieniem amatorskiem
o przedstawieniu Tow. pod obecnym kierow-
nictwem.

Czas № 295 z 20 Grudnia 1868.
Odwołany został koncert Tow. muz-
ical. „Liedertafel".

Czas rok 1869.

Czas № 39 z 18 lutego 1869.
Gustaw Friemann nadw. solista
W. Księcia Heskiego da nieodłącznie u
nas występ z koncertem w przejeździe
z Poznania do Warszawy. Dał koncert
10 Marca br.

Czas № 53 z 6 marca 1869.
D. 8 marca odbędzie się koncert amator-
ski pod dyrekcyą Józefa Blaschke.

Czas № 57 z 7 Marca 1869.
Józef Dulęba dawał 1 bm. w Warsza-

nie koncert na fortepianie w resursie obywatelskiej wśród licznego zgromadzenia i najpiękniejsze pochwały.
Czas N 55 z 9 Marca 1869
Gustaw Lassmann pod imieniem konserwatoryum paryskiego otrzymał w 1865 pierwszą nagrodę składającą się z kosztownych skrzypiec. Koncert swój wdrobliwnie. Zwiedził już Belgię, Holandyę, Niemcy a ostatecznie Państwo rosyjskie. — D 12 tm dał drugi koncert.
Moniuszko otrzymał zaproszenie z Moskwy z wielkiem powodzeniem z wielkiego Teatru a tamże jego "Halka" wykonana po raz pierwszy d. 4 Marca b. 1869 i 25 Marca 1869.
W wielki piątek wykonywano w kościele Panny Maryi "Miserere" Antoniego Rossolli pod kierunkiem Mireckiego

raz w kościele Sw. Anny Rossiniego „Stabat Mater" pod kierunkiem Blaschkiego. W Wielką Sobotę raz pierwszy [illegible] Tow. [illegible] Muza pod dyrekcją Wojcika odprawiona muzykę kościelną.

Czas N 75 z 2 kwietnia 1869.

Troseman da jeszcze jeden koncert aby się przekonać czy publiczność jeszcze nie liczniej się zbierze. Potem wystąpi w koncercie na cel dobroczynny.

Czas N 90 z 21 kwietnia 1869.

Blaschke urządza koncert na rzecz Stowarzyszenia akademickiego.

Koncert Tow. Muz. odbył się [illegible]nej z przedstawieniem, wystąpiła w nim tylko Chmielińska —

Czas N 91 z 22 ~~[illegible]~~ kwietnia 1869.

D. 19 Kwietnia umarł Piotr Studziński
Dyrektor muzyki katedralnej i organista
Katedry Krakowskiej liczący lat 44. Był
był dobrym kompozytorem. Zmarły
przed miesiącem złamał rękę bardzo nie-
bezpiecznie, skutki ciągłe i ta choroba
o śmierć go przyprawiła.
Czas N 91 z 22 Kwietnia 1869.
Muzykalna gazeta lipska wyraża się
bardzo pochlebnie o talencie młodego na-
szego Aleksandra Michałowskiego z
Kamieńca Podolskiego który w kon-
serwatoryum lipskiem kształcąc
się nadspodziewanie i szybkie robi po-
stępy. Mianowicie podnosi
rzadką wierność przejęcia w wyko-
naniu dzieł Chopina.
Czas N 124 z 4 Czerwca 1869.
Od kilku dni [illegible] bawi w [illegible]

z niebezpiecznego zranienia które powstało po
przypadku w Warszawie młody pianista
Józef Drużba. Dzienniki Warszawskie,
które podają wiadomość o jego
śmierci, [illegible] on 1 tm. Urodzony
w Nowym Sączu, uczęszczał do szkół
w Krakowie, po których ukończeniu oka-
zywał już nieposzlakowane zdolności muzycz-
ne i oddał się z zamiłowaniem fortepia-
nowi. Kształcił się następnie w Pradze
i Paryżu, a za powrotem do kraju da-
wał koncerty w Krakowie, Lwowie, Po-
znaniu i Warszawie i w tym ostatnim
mieście bawił [illegible] czasu
biorąc udział we wszystkich popisach
muzycznych. Zaledwie 26 lat liczący
stanął już w rzędzie pierwszych artystów
a przy większości pamięci do wysokiego
stopnia wielkiej siły [illegible]

raz głębokiem pojmowaniem sztuki
cechała go bardzo świetna przyszłość -
którą niestety zawczesna śmierć przer-
wała.

Czas z 11 Czerwca 1869
Paweł Dzieniecki został adwokatem
w Kołomyi. (Również brat Stanisława)

Czas Nr 168 z 27 Lipca 1869.
D. 24 Lipca 1869 odbył się popis uczniów śpiewu
Mireckiego w obszernym jego domu na
Kleparzu, Zgromadzona licznie bardzo
muzycznej publiczności, gdzie dawano
były lekcye śpiewu od pewnego czasu
u niego obiecane zostały korzystnie
z uczuciem zadowolenia wobec dy-
rektora szkoły tak zasłużonego i szanowanego
gości.

Czas Nr 170 z 29 Lipca 1869.
Przybył do naszego miasta Jan Stępiński

przedstawieniem [illegible] miejskiego [illegible].
Tr. znany z [illegible] się [illegible]
artysta
[illegible] [illegible] Ignacego Moniuszkiego. Po wyjeździe [illegible]
powracając do rodzinnego miasta udał
się do Krynicy i Szczawnicy na koncerty.
Czas nr 179 z 8 Sierpnia 1869.
(X3) [illegible] z 4 Sierpnia
[illegible] który [illegible] miłości
bliźniego w [illegible] tak [illegible]
i [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] pomocą w pra-
[illegible] potrzebie lub w [illegible] oraz
zakładach. [illegible]
p. A. [illegible] [illegible]
który zdrowo [illegible] do Szczawnicy. [illegible]
koncert na rzecz [illegible]
i dla mieszczan, za [illegible]
[illegible] przyczynił się do [illegible] na-
[illegible] z d. 3 [illegible]

Władysława Tyszkiego, żołnierza, muzy-
ka i redaktora „Krakusa" który powrócił
na emigracji do nędzy. Wieczorem tego
samego dnia urządził mu koncert
w czytelni na dochód rodziny Tyszko-
[illegible]. Na nabożeństwie za ś. p.
Tyszkiego wykonał skrzypek pan
Mazurski z ogniem swego
natchnienia przy akompaniamencie na
violoncelli solo tymi słowy.
Czas Nr 185 z 15 Sierpnia 1869.
Dziś w Teatrze w Wieliczce koncert
J. Markiewicza-Sobki, koncertant
[illegible] na nowo wydobył
[illegible] harmoniki [illegible].
Czas Nr 222 z 29 Września 1869.
Tow. śpiewu „Liedertafel" pożegnało
wczoraj wieczorem swego przewodnika któ-
ry [illegible] p. Piątkowska który

przeniesiony został D. Wiedeńsko.

Czas N 225 z 2 Października 1869.

Helena Ławrzonka występowała w ostatnich czasach w operetkowej w Peszcie jak również w wielu miastach niemieckich w Berlinie, Kassel, Frankfurcie na M. Darmstadzie, Karlsruhe i wszędzie zyskiwała sobie pochwały krytyki i publiczności. Dyrekcye teatrów w Kassel Frankfurcie i Bremie ofiarowały artystce bardzo korzystne warunki, chcąc ją zatrzymać dla siebie przeciągnąć. Nie wiemy czy przyjmie jedno z tych miejsc, bo dotąd występowała przeważnie w rolach grywanych na wszystkich prawie scenach niemieckich.

Czas N 230 z 8 Października 1869.

Panna Ludwika Sobolewska

artystka warszawianka wyjechała śpiewać będzie w operze włoskiej w Kairze.
Czas nr 1204 z 10 Paźdz. 1869.
Panna Marya Mrozowska lwowianka która dziewięć lat zamieszkała w Krakowie w koncertach publicznych słyszeć się dała zaangażowaną została do teatru nadwornego w Neustrelitz w Meklemburskiem. Pierwszem wystąpieniem zjednała sobie od razu publiczność tamtejszą. — A Dramatycznej szkoły jej. Z Niemiec ma się udać do Włoch dla dalszego wykształcenia w śpiewie.
Czas nr 257 z 10 listopada 1869
D. 8 listopada odbył się koncert „Muzy" Towarzystwa pod kierunkiem Wopelki — Z przyjemnością widzimy naszych postęp.

Czas N 261 z 15 Listopada 1869
Przybył do nas z koncertami po przed
latach mistrzostwa A. Krzepowski.
Czas N 267 z 21 Listopada 1869.
W Tarnowie zawiązuje się Towarz.
muzyczne i zamierza otworzyć
szkołę muzyczną. Skoro liczba człon-
ków wzrośnie do 50 Towarzystwo
przystąpi do wyboru Zarządu i od.
Tymcz. Przewodniczącym komitetu
jest Adw. Dr. Hoborski.
Czas N 291 z 21 Grudnia 1869.
Prof. Tow. "Muza" stworzy z nowym
rokiem szkołę nauki harmonii i
kompozycji dla dam. Udzielać
jej będzie Kazimierz Hoffman.
Czas N 298 z 30 Grudnia 1869.
Przybyła do nas z Warszawy znakomita
artystka Julia Pistor i da koncert
na arfie z pedałami.

Przegląd (lwów) N° 234 z 10 Października 1889.

Koncert Paderewskiego (Dnia 8 bm.):

Kurjer Krakowski pisze: Ignacy Jan Paderewski urodził się na Podolu d. 6 listopada 1849 (?) nie liczy więc jeszcze skończonych 30 lat. A jednak talent jego dojrzał już i wyposażone artystyczne pomysły mają charakter pewny, oparty na podstawie narodowej melodji tak, twórczej, samodzielnej w opracowaniu z całą umiejętnością twórczą nowożytnej sztuki, ze zrozumieniem wszystkich tajników harmonii. Konserwatoryum Warszawskie ukończył 1877 wyrobiwszy się w nim pracowicie muzykalnie i technicznie. W klasie prof. Strobla przeszedł młody artysta szkołę pozbawioną wszelkiej blagi niegoniącą za szybkiemi lub niepewnemi rezultatami, dały mu świadomość swego talentu

i wtłoczył w zawód swój z niezachwia-
nym przekonaniem, że rozwiązanie nie-
zawodnie. Tendencja głębszej nauki zwró-
ciła do Berlina gdzie kształcił się u
Riehla i urabiany w których zasadach
leżą: trzeźwość myśli, brak mglistych
marzeń w prawdziwej idei, wie-
dza mnożona, bacznie na faktach się
wpatrywanie w ruch całego aparatu
umysłu. Jeżeli czynniki te spotka-
ją na drodze talent niezwykły,
wydajność nie wyczerpaną, powi-
stanie wskutek tego nowa metoda,
trzeźwa, temperatury przebywania po-
lotu; lecz gdy ją przyjmie talent
samorodny, promienny, potrafi
on wlać w surowe kształty złoty
metal tak czysty, że próbę najgorę-
szą wytrzymać. Cała tak mierna

strona kompozycji Paderewskiego nie pozostawia nic do życzenia, nawet dla pedanta; wszędzie bowiem widać znajomość w opracowaniu, bogactwo i urozmaiconą formę i pomysłowość w tworzeniu efektów harmonicznych. Jeżeli dodamy do tego przymiot, którego nikt nie zaprzeczy, wykwintność melodyi będziemy mieli wyobrażenie o wartości utworów Paderewsk.

Z dzieł jego wymienić należy: „Rondo ~~[illegible]~~ dla Dzygańskiego" Tańce polskie (krakowiaki i mazurki) Pieśń miłosna, Preludyum, Menuet, Malodye tatrzańskie, utwory fortepianowe i wiele innych. Przed kilku laty kiedy dział przyjmował Żeleńskiego był tam i Paderewski ale jeszcze jako początkujący — dziś został znany i sławny

Czas r. 1870.

Czas N 2 z 4 Stycznia 1870 r.

W dzień Nowego roku amatorowie pod kierunkiem p. Waszaka śpiewali w kościele N. Panny podczas sumy kolendy utwory tegoż kompozytora odznaczające się prostotą i wiernością tradycyjnych tonów tego rodzaju. Wczoraj zamierzano inne kolendy tegoż kompozytora śpiewać, ale napotkano przeszkodę, ze strony organisty.

Czas N 7 z 11 Stycznia 1870 r.

Dowiadujemy się z listu prywatnego iż zeszłego dnia 31 Grudnia umarł w Paryżu Julian Fontana, który od kilku lat straciwszy słuch, przywiedziony został do biedy i rozpaczy. Dziwnie nie wspominają o śmierci dzienniki warszawskie nie podając daty.

Ta późna wiadomość o śmierci matki, od tego smutku i wydawcy Dzieł Chopina z którym zażyłe tak czyły go stosunki przyjaźni jest najlepszym dowodem, że nie doszła zapomnieli o Fontanie. Fontana nie tylko był otoczony tak bliskim sercu autorem. Wiele Dzieł Chopina stało się tym sposobem własnością powszechną że Fontana wsłuchiwał się w improwizacje Chopina powtarzał je z pamięci i zapisywał je niektóre przekładał je przyjacielowi do poprawy. Przed laty zamieszczaliśmy w Gazecie listy Fontany o Chopinie oznaczone głoskami J. F. Kurjer Krakowski pisze że Fontana odebrał sobie życie przez powieszenie się uporządkowawszy uprzednio wszystkie swoje rzeczy włożywszy na się czystą bieliznę i zawinąwszy w papiery

rozległy się ... z ... 10 franków na kolędę.

Czas Nr. 14 z 19 Stycznia 1870.

D. 12 odbył się koncert „de Sefel" z powodzeniem jak zwykle bardzo dobrze. Dziś koncert „Mnisz".

A. Kołaczkowski zachęcony przez Dr. Liblotta udał się z koncertami do Panamy podobno po ... i w Wrocławiu wystąpi ...

Czas Nr. 15 z 20 Stycznia 1870.

Z najwyższego ... publicznych bardzo niedokładne o nowej sprawie ... w domu ... i ... Juliana Fontany udał się do ... do jednego z jego najbliższych przyjaciół. Oto szczegóły: Julian Fontana ...

Warszawie w r. 1810. Otóż sobie przypo-
minam był uczniem architekta sprowa-
dzonego z Włoch przez Stanisława Augusta.
Wiem że miał sklep i kramnych w
Galicji. Ojca wcześnie go odumarł.
Matka zajęła się wychowaniem dwojga
pozostałych dzieci. Julian uczęszczał
na nauki do liceum Warszawskiego.
Tam kolegował z Konstantym Gaszyńskim
z Zygmuntem Krasińskim z Dominikiem
Magnuszewskim, z Leonem Lubieńskim
z Stanisławem Koźmianem dla któ-
rych przez całe życie najszczerszą przy-
jaźń zachował. Najserdeczniejsze jednak
więzki łączyły go z Chopinem.
Znakomite uzdolnienia dla muzyki
i pełna praca w tym zawodzie
uczyniły go ulubieńcem towarzysza-
mi. Julian wszedł do mi-

warsztatu r. 1828. Po wybuchu pow-
stania listopadowego zaciągnął się
do artylerii. Był w baterii pierwszej
Bielskiej, w plutonie którym pod kapi-
tanem Koneckim został później
wysłany na Litwę. Wrócił do War-
szawy z korpusem generała Dem-
bińskiego. Wyemigrował na emigracyę,
znalazł się obok Chopina w Paryżu
r. 1832. Począł tam dawać lekcye
na fortepianie ale że nie dostarcza-
ły pożywienia dosyć — wyjechał
do Anglii i tam w r. 1830. Dawał
koncerta na prowincyi, pomieszkał
w Londynie, skąd po dwuletnim
blisko pobycie wrócił do Francyi.
Tu powiadają że w Paryżu ta nie
powiodło mu się po kilku miesiącach.
Znów zaczął uczyć i przepisywać.

znaniu swego talentu i pracy, ale
z usposobienia szorstki i awanturniczy, gra-
ny ciągle nieporozumienia między nim a tego na
miejscu pozostać nie umiał. Wyjechał
do Nowego Jorku, zwiedził całe Stany
Zjednoczone, osiadł wreszcie w Kubie,
gdzie się po hiszpańsku doskonale
wyuczył. W r. 1848 z malarzem go
znanym w Paryżu. W krótce potem
ożenił się z hiszpanką wdową po-
siadającą znaczny majątek ale i kil-
koro dzieci z pierwszego małżeństwa
z Anglikiem który na kolei żelaznej
przypadkiem zginął stracony. Skoro
się ożenił zajął się najstaranniej
wychowaniem pasierbów swoich.
Tak mu wyszło to na lat parę, może
jedyne w życiu szczęśliwych.
Mieszkał pod Paryżem w willi

obok Mickiewiczów. Jednocześnie też
związki zacieśniają się między obydwiema
rodzinami. Ale przeżyła pani
Mickiewiczowej żona Fontany za-
niemogła się i w kilka dni po niej
umarła, a że nie zostawiła żadnego
testamentu, rodzina pierwszego jej
męża Dobacia Fontanie i dzieci
i zarząd nad majątkiem, wydziela-
jąc tylko skromny dochód dla jedynaka
syna z drugiego małżeństwa. Dość
jednak zostawało na wychowanie
syna i na wygodne życie jego ojca,
ale trudność odbierania procentów
z zagranicy i procesa z rodziną pierw-
szego męża, wreszcie nieszczęśliwe
obracanie pozostałym kapitałem
coraz bardziej pogarszały stan
interesów. Fontanie nie

przestawał nigdy pracować w zawodzie muzycznym i kształcił swoje i [illegible] utwory. W tem spadło na niego największe nieszczęście — głuchota. Pomimo jednak energji nie utracił do przegrywa- zamiast z fortepianem wziął do pióra. — Ostatnią [illegible] samego Don Kiszota, ciekawemi komentarzami przekład swój objaśniając. Zajmował się badaniami nad językiem a osobliwie nad pisownią polską. Napisał w tej mierze broszurę która dwóch wydań doczekała się. Wiadomo, nie stanowi ona wstępu do przekładu Don Kiszota, jako niesprawiedliwie piszą niektórzy w tym przy- [illegible] pomyślał. Posyłał także felietony do dzienników polskich

a mianowicie do Czasu i do Dzien-
nika Poznańskiego, Ostatnie
jego prace były Astronomiczne przysłane
na wystawę w [illegible] tym [illegible]
Poznaniu w [illegible]. Zresztą
i przyznając się słabości [illegible]
[illegible] a z [illegible] nadzieją w
nogach przyprowadził go do a-
[illegible] a nie [illegible]
jak gdyby Dzienniki bo obie za
Zbytniej drażliwości nie [illegible]
zaczął się tam co raz krótko w
[illegible] bo przecież
miał przecie prawie sto lat z górą.
Dnia miał przyjmować [illegible]
do pomocy a między nami i do
Gałęzowskiego który by mu coś
nie dozwolił. — Do [illegible] po-
gotował się z napisami [illegible].

nocy. Otrzymał listy do przepi-
sać. Wyjątki z nich podaję:
„Tak mówił nam lekarz Brodziński:
„Gdy opatrzono się w naszej doli lepiej
niż nasza pięć umysłów (a może
sztony). Tak jest! Grobowa gim-
nastyka od lat równa a bardziej jeszcze
ta zaciekła newralgia od nagich zro-
biły nie zgasił uczynił [illegible]
nemo". Napadów dziś nie uporządko-
wał swoich interesów przepisów treści
po opisanej wyprowadził na wspólną
swoim synowi panu H. de Bar-
thelemy, dawnego sekretarza przy
Henryku V, wreszcie napisał list
do komisarza policji z prośbą aby
zostawiono listy i pofrankowano
zaraz po jego śmierci oddał na
pocztę i aby go kazał pochować

jak ubogiego w „fosse commune"
na co mu 35 fr na pokrycie kosztów
zostawił. Rano 24 grudnia zna-
leziono go bez duszy. Otruł
się ale naraz dla większej pewno-
ności założył sobie sznurek na
szyję aby w wypadku ocalenia,
nie mógł się tym sznurkiem
udusić. Kiedy ziomkowie nie
stosując się do jego ostatniej
woli, wyprawili mu pogrzeb i
złożyli w grobach polskich. Złote
było serce, dusza gorąca umysł szeroki,
wyćwiczony, cierpiał strasznie nad
niedolą narodową. Szczególnie naj-
większą jego boleścią było, że jego
jedna jego siostra jest wdówką znowu,
druga histeryczka wnet poszła za Moska-
la. Jedna strona jest u jednej

w szkół paryskich [illegible] commerce
wspominał zawsze, był przedewszystkiem
był Polakiem. Papiery jego które
uporządkowane mają zostać w ręku
Dr. Gałęzowskiego aż do pół roku,
póki żyje, muszą zawierać
wiele prac naukowych i mieć
jedno ciekawe wspomnienie
o Chopinie.

Czas nr 28 z 5 lutego 1870.

Dnia 20 Stycznia br. dwoje dzieci z
Kalisza rodem Maurycy Pokorzyń-
ski 10 letni i starsza o rok siostra
jego Serafina dawali w Warszawie
koncert na fortepianie w salonie
warszawskiej. Sala ta wypełniona była
jedynie takimi artystami którzy znali
tego gatunku i [illegible] uniwersytecki
muzyki. Rektor gra na nadzieję.

Czas No 29 z 5 lutego 1870.
Z listu prywatnego z Rzymu wyjmujemy wiadomość o koncercie Janiny i Cortesi:
Liszt przysłał nam bilety. Sala pełna była słuchaczy między nimi arcybiskup Haynald, hr. Bismarkowa z córką.
Ostatnim granym był utwór na dwa fortepiany przy jednym siedział Liszt przy drugim Olga Janina, młoda zgrabna Podolanka, która mając dwoje dzieci poświęcała fortepianowi i sam Liszt uczy ją. Dziwnie wyglądała ta młoda Podolanka ubrana w przejrzystą suknię z białym jedwabnym podkładem który się za nią wlókł ogonem po ziemi z włosami rozwianemi, nie skłoniwszy się siadła do fortepianu a osobliwa jej postać wydobywająca tak czarujące tony, i jak

ożywioną była cała jej postać. W grze
jej tyle siły co wdzięku, a obok niej
umiał nawet fortepian przy jej towa-
rzyszu. Zjawisko damy skrzypaczki nie należy
wcale do powszednich i nie przestało
dla świata muzykalnego bez wrażenia.
Czas Nr 33 z 11 lutego 1870.
W przyszłą środę 16 b.m. Towarzystwo śpiewu
Liedertafel urządza w sali balowej
przy teatrze koncert w połączeniu
z zabawą taneczną a to na pamiątkę
10 letniego istnienia swego.
Towarzystwo to składa się pod kierownictwem
zdolnym p. Wachtel z ... górni-
czej.
Czas Nr 39 z 18 lutego 1870.
Wieliczka 16 lutego. Na pogrzebie
radcy górnictwa Müllera wystąpiło
w kościele Towarzystwo śpiewu „Lutnia”

wygórkie. Szerszej o tem także muzyka grywała.

Gaz. N 57 z 8 Marca 1870.

Wiolonczelista Pan Marczyński z Warszawy należący do orkiestry opery włoskiej w Paryżu otrzymał w konserwatoryum paryskiem [illegible] z trzech konkursów o który ubiegało się przeszło 40 muzyków.

Gaz. N 71 z 29 Marca 1870.

Dziś wieczorem da koncert Władysław Smetański który niedawno dał z powodzeniem koncert we Wiedniu [illegible] w obecności Rubinsteina.

Pani Majeranowska niegdyś śpiewaczka sceny krakowskiej, rozpięta przy obecności Oberfelda a z tamtąd udaje się do Królewca. Tam ona

siostra p. Repeckiej i pamiętnika-
rza Hoffmana.

Czas N 73 z 31 Marca 1870 r.

Z Rzymu. z listu prywatnego

Pani Olga Tomina polka zwraca
tu na swoje gorącą namiętnością a
przytem skupioną grą swoją przyzna-
ją wszyscy i w Rzymie oczarowała.
Koloryt jej muzyki da się porównać
do kolorytu Matejki i może powoła-
niem jej jest tu stanowisko
jako reprezentantki Polaków uwie-
cznić w muzyce jakie zyski Ma-
tejko w malarstwie.

Czas N 78 z 6 Kwietnia 1870 r.

Nowy Sącz 3 Kwietnia. Dziś urzą-
dzono tu wieczorek deklamacyjno
muzykalny urządzony i kierowany
przez p. Swobodę.

Czas № 85 z 14 kwietnia 1870 r.
Kronika krak. Donosi o nowej kompoz.
Władysława Żeleńskiego bawiącego teraz w
Paryżu napisał na chór i orkiestrę
kantatę do słów Edmunda Wasilew-
skiego „Hymn Orłów”.
Czas № 87 z 16 kwietnia 1870 r.
(: Feljeton :) Słówko o muzyce i muzycz-
nej krytyce w Krakowie przez Stefa-
na Buszczyńskiego. (: feljeton w
tym samym № Czasu :)
Przed pięciu laty (: 1865 № 202 i 203.)
Czas umieścił godny uwagi artykuł,
„Ostatnie muzykalnym Krakowie w
ogólności a sztuki muzycznej
w szczególności” Nad tym w
nim ubolewanie nad naszym
smutnym stanem w jakim
znajduje się i ostatnie muzykalny

szkoły
Muzycznej. Dowiadujemy się
ze statutu § 7 że „przełożonym szkoły
bezpośrednio jej zarządem lub dozorem
trudniącym się" jest Dyrektor zakładu
technicznego. Według tegoż statutu
z r 1818 innymi przełożonymi są: Ka-
pelmistrz muzyki kościoła Ś. Anny (ja-
kiej muzyki?) i pierwszy penitencya-
ryusz kościoła Ś. Anny. Na ta-
ko penitencyarza skazana została
szkoła muzyczna już w swym za-
wiązku. § 15 statutu szkoły muz.
powiada: „Profesor muzyki instru-
mentalnej wykładać będzie ogólne
zasady muzyki tudzież naukę gra-
nia na fortepianie i organach
a tem samem sposobić ma zdol-
nych organistów nauczycieli którzy
się temu zawodowi poświęcać mieli ochotę"

Autor wymienionego artykułu jeszcze podkreśla kilka razy, że obowiązki profesora oddziału instrumentalnego są albo bardzo pobieżnie wykonywane albo zupełnie nie są dopełniane. Dalej czytamy w tymże artykule: „Statut wspomina w § 27 lit. g. że „należy wszystko usiłować, by ta szkoła mogła na osoby upowszechniać w kraju dostateczną znajomość kontra. co do muzyki instrumentalnej gry na skrzypcach fortepianie i organach”. „Szkoła ta o grze organowej od lat kilku ani słychać. Od lat kilku instrument ten zaniedbany. Polskie organy jak nas własne doświadczenie poucza tylko tak można jakoś naprawić: Druga część § 15 mówi: Do pomocy w naukach swego oddziału, profe-

ze szkoły instrumentalnej będzie
miał sobie dodanych przynajmniej trzech
mistrzów, jednego do instrumentów
smyczkowych drugiego do dętych drew-
nianych a trzeciego do dętych blasza-
nych. — Instrumenta dęte przecie-
wspomniony autor nie zakłada wcale
spokojności szkoły ani w ciągu roku
ani nawet na popisach.
§27 lit a. zastrzega aby cała publicz-
ność przekonać o stanie i dostarcza-
niu szkoły muzycznej, i postępie jej w
tej mierze publiczne wystawy muzycz-
ne mają corocznie w amfiteatrze sta-
~~no~~ nowskim wykonywane."
Ustęp ten mój wybrany został.
Autor pomienionego artykułu z uka-
zał się ze sposobu nazwanego nie
odzywający się w tej sali drugiego

piętra ale zawsze w mniejszym rozmiarze
pierwszego piętra.
Czy od owego czasu zmieniły się
rzeczy? Niedawno „Kraj" umieścił
pod rubryką głos wołającego na puszczy
„Kilka słów o szkole muzycznej w
Krakowie". Z artykułu tego dowia-
duję się że po upadku Krakowa
gmach zbudowany za pieniądze przezna-
czone na szkołę muzyczną zajęto na
szkołę malarską a w r. 1865 zamia-
st owego zakładu muzycznego, kapi-
tały z dochodami gmachu włożo-
nego do hipoteki budynku nie za-
ciągnęli, przez co tak zwana Bursa
muzyczna została zakładowi mu-
zycznemu [illegible] odebraną.
Miejsce zaś przeznaczone obecnie dla
własnej szkoły t.j. do nałożenia

śpiewu, dram., nauki i instrumentów
dętych, organu, fortepianu i śpiewu
chóralnego kościelnego składa się z
jednego małego pokoju.
Cała szkoła także jest żmierną paro-
dją, nie mniej parodją jest obecny
jej dyrektor, prof. muzyki i instru-
mentalnej pan Blaschke. Już
w zeszłym roku wspomniałem o tym
pisząc wiersz z powodu wykonania
Stabat Mater, że p. Blaschke nie
posiada znajomości potrzebnych do
dobrego urządzania koncertu. Dziś
nie zmieniwszy zdania nawet
twierdzę, że pan Blaschke nie
zna się wcale na rzeczy, nie
umie nawet dyrygować!
Natomiast nie wypełnia wcale swoich
obowiązków!

[illegible] mierna albo mierna.
Nauka harmonii wykłada się na niemie-
ckiego [illegible] i [illegible].
Zastępiony [illegible] p. A. Mirecki
jest niemal [illegible]. Ja sobie
[illegible] protegują p. [illegible] ale to nie-
[illegible] [illegible] na koszt pań-
nego i [illegible] lub [illegible].
Tymczasem bardzo dobry katedralny
organista pan Rzepliński nie ma
tej posady [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] o konserwatorium.
[illegible] 10 i 12 Maja 1870.
Między pianistą p. [illegible] [illegible]
z [illegible] podobna [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] publicznie [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

La Prosa musicale przydzi z złotą wstępną kompozycji młodego pianisty P. Sołko kształcił się przez lat kilka w Niemczech a następnie był profesorem muzyki w instytucie cesarskim w Moskwie.

Czas N 162 z 19 Lipca 1870 r.

Dawny lokal „Partyka" przy ulicy św. Jana pod L. 299 zajęty został przez Tow. muz. i Muza". Do miesiąca ma się tam odbywać koncert.

Czas N 220 z 27 Września 1870 r.

Tow. Lit. Muz. Muza rozpoczyna z 1 Października naukę śpiewu solowego i chóralnego świeckiego i kościelnego, tudzież gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczelli, flecie i naukę harmonii.

249 z 30 Października 1870 r. Muza daje koncert Dyrektor szk. Antoni Sopolka

Czas N 286 z 9 Listopada 1870 r.
Dnia 10 przedstawiona będzie nowa
operetka „Lalki" muzyka Kazimierza
Hoffmana libretto Wł. Anczyca.
Czas N 289 z 11 Listopada 1870 r.
Ministerstwo wyznań nadało stypen-
dyum artyście kompoz. Stanisławowi
Dunieckiemu.
Czas N 286 z 15 Grudnia 1870 r.
Z rocznego sprawozdania Tow. Muzy.
Tow. liczy członków 178 opłacających w
przeciągu roku 1054 złr. miesięcznie.
Liczba uczniów wynosiła w r. 1869 tylko
21 w bieżącym zaś roku wzrosła do
105. Do grona nauczycielskiego
należeli Antoni Vopelka Dyrektor
Antoni Płachecki, Rybicki,
Kazimierz Hoffman, Kazimierz
Müller i L. Oleksowicz.

Ogólny dochód od 1. Października 1869 do 20 Września 1870 wynosił 2 342 złr 54 ct.
Ogólny rozchód 2 344 złr 41 ct. Majątek Tow. wynosi 529 złr 44 ct.
Na rok ~~ten~~ wybrano Dyrektorem ob. Antoni Popelka, vice Dyrektorem Antoni Stachowski.

Czas nr. 1871.

Taborowski występuje w Krakowie
Czas od 8 i 11 Stycznia 1871.
Księżna Marcelina Czartoryska która grała na cel dobroczynny. W. Żeleński da koncert kompozytorski.
Dnia 16 Stycznia da Taborowski koncert sam w nim udział bawiący w Krakowie W. Żeleński i K. Hoffman.

Czas od 18 i 22 Stycznia 1871.
Wiedeń 20 Grudnia. W tutejszym świecie muzycznym znajdujemy wzmianką

talent p. Maryi z Grottgerów Sta-
wiarowskiéj siostry nieodżałowa-
nego ś.p. Artura Grottgera. Dawni
ona we Wiedniu salon wykształce-
nie się w śpiewie. Często też występu-
je i bierze udział w koncertach
amatorskich. W ostatnim koncer-
cie tymi dniami we [illegible] na rzecz
przez p. Rosy Cornet urządzonym
śpiewała p. Stawiarowska ser-
cej publiczności śpiewaniem du-
etu La Diva Donizettego. Głos
śpiewaczki (mezzo soprano bar-
wą najbliższy do Contre alt) i ma-
1 art. w Dzienniku Lit. zyskała
renomę.

Czas N 21 z 26 Stycznia 1871.

Taborowski pod [illegible] Kon-
serwatoryum konserwatorskiego tak

przez Kolarska [illegible] Kompozycyi
uczył się pod Dworko a pod Leonardem
[illegible]. Ma ogromną [illegible]
[illegible] niemniej [illegible] prze-
cie artystyczne. Oryginalne kom-
pozycje jego jako Dworki, [illegible]
Chopina, Wielki Koncert, Walc [illegible],
[illegible] i t.d. są jeszcze [illegible]
bardzo cenione.
P. Tab. [illegible] kilka [illegible] w czasach więcej
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Umarł 8 [illegible] z 15 lutego 1871.
Ludwik Marek [illegible]
[illegible] o St. Stanisławie
[illegible] na [illegible] historycznych [illegible],
[illegible] i ofiarował [illegible]

84.

Czas N 60 z 14 Marca 1871.

Nowy Sącz Wczoraj 5 Marca odbył się ~~koncert~~ wieczór muzyczno-deklamacyjny, w którym ku wspaniałym [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] pana Swobody który pierwszy zaprowadził tu muzykę w szkołach, [illegible]. P. Swoboda [illegible] wieczorny [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w szkołach.

Szczepanowski Daniel Konrad w Wieliczce.

Czas N 72 z 29 Marca 1871.

D. 27 odbył się koncert Tow. muzycznego Liedertafel.

Czas N 74 z 31 Marca 1871.

Gustaw Jendrzejewicz muzyk i laureat Konserw. muz. w Warszawie wybrany został w Glasgow d. 15 Marca [illegible].

po Krakowie z pomiędzy 25 współzawod-
ników, Dyrektorem muzyki i organistą
kościoła katedralnego. Przez tego wybra-
ny został Dyrektorem Tow. orkiestry
i Tow. śpiewu.

Czas. № 81 z 8 kwietnia 1871.

W kościele OO Augustjanów w przeszłą sobotę (dziś).
Stabat Mater Pergolesego z tow. kwartetu
smyczkowego pod dyrekcją Waszaka.

W końcu czas. № 77 czytam iż według
pamiętników Aleksandra Weynerta wykonanego
jako czytelnictwo literackie w Warszawie pow-
stało jeszcze w r. 1507 i jakoby to był na swój
sposób rodzaj Tow. naukowego. Nadmie-
niejsze i t.p. w r. ~~18~~ 1464 w Krakowie pow-
stało za życia bł. x Izajasza Bonera Augu-
stjanina a umyślnie za jego powodem ( ) jako
Świętobliwego bardzo światłego bo jako Dr. pisma
świętego i gorliwego obrońcy kościoła na

Soboru Trydenckiego a więc „Mazi,
starym Dawentariami „De SS Trini-
tatis Sacramenta") obok bractwa przeto-
łania N. P. Maryi zaprowadzono oraz
było Bractwo literackie przy klasztorze
Augustyanów, które potem w r. 1632
na nowo przywilejem potwierdzono,
a może i wcześniej zmienione zostało.
Dalej i w Ko[illegible] na Śląsku
miasteczku w dawnych czasach głośniejszem
już [illegible] r. 1384 przy [illegible] za-
konem było także bractwo literackie
obok bractwa Wniebowzięcia N. P. Maryi
za Jana XII papieża a później potwier-
dzono za Pawła V papieża r. 1606.
Bractw literackich znaczna była liczba
a ważniejsze nawet do r. 1304 [illegible] by
się odkryć i kto nie oczyma powtórzył
z takiego bractwa np. przy kościele

p. Mazgiń [illegible] Krakowie szkoła w której
pierwiej tymczasowo za czasu K. Kazimierza
w r. ~~II~~ 1338 profesorów prawa i Filozofii
za nim studenci Nauk właściwie na
Kazimierzu. ~~[illegible]~~ O bractwie [illegible],
krakowskiem i [illegible] w samo
pobożno obrządkowo nad ubogiemi
i starymi ludźmi ~~[illegible]~~ [illegible]
ne od r. 1606 zmienionem [illegible]
się z [illegible] "Porządek Bractwa" [illegible]
wydanego w Krakowie 1792 (wraz
z modlitwami). Z ustaw jakby dla
szkoły bractwa pokazuje się że osoba
było w bractwie [illegible] zdanowiono
zarząd czyli "Offiegantów") a potem
pod mianem "prokuratorów" i Zarząd
z prokuratorami w [illegible] [illegible]
Kościół [illegible] stanowił [illegible] się
[illegible] literatów, którzy naczyli

pisali którzy marzyli i podawali do tego
o porozumieniu [illegible] bractw [illegible] kró-
lewskiemu, bo widzimy że obok
bractw religijnych powstawały
bractwa .... W wiekach średnich jak
wiadomo wszystko dzieliło się na
bractwa. O Bractwach Kupieckich w
Polsce najdujemy wiadomości w słow-
niku [illegible] polskich. Józef
Łepkowski, [illegible] T. [illegible]
szczegóły. Oraz [illegible] warszaw-
ska [illegible] ogólny pogląd nabrany
w skróceniu z kilku innych czerpany
wiadomości. Józef Muczkowski napisał
dziełko „Bractwo [illegible] i [illegible]
[illegible] w Krakowie”.

[illegible] nr 151 z 6 Lipca 1871.
D. 8 b.m. odbędzie się [illegible] p. Teresy
Brach [illegible] szkółki Warszawskiego

[illegible]. Wspomnieć należy
którą całą osobę teraz nasz wykształcił,
nie się wyjechał za granicę.
Dnia 28 Czerwca 1871 umarł we Lwowie,
nie znany kompozytor ks. Kazimierz
Lubomirski.

Czas nr 158 z 14 Lipca 1871.
Bawił tu Aleksander Chodecki śpiewak
i deklamator. Stworzył on nowy rodzaj
deklamacyi przy muzyce. Ch. sam
dorabia muzykę do utworów różnych
poetów polskich i zagranicznych, które
deklamuje, tak we własnym
jak też francuskim i niemieckim
języku. Prócz tego jest on artystą na
fortepianie. Ch. znany jest już w
Krakowie a [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

90.

Czas № 171 z 29 Lipca 1871.

Ad. Taborowski swojej arty. pracy z którym miał się w Lipsku zkrzdepo-dzie do Krakowskiego [illegible].

Czas № 180 z 9 Sierpnia 1871.

Pierwszy Henryk Dąbrowski w Paryżu przeciw fotografa Pierre Petit i kompanii. Żąda on 100000 f. wynagrodzenia za wykonanie i sprzedaż 200.000 portretów jego pod nazwą portretów jenerała Jarosława Dąbrowskiego (który obrany został naczelnikiem komuny).

Czas № 204 z 7 Września 1871.

Starożytność Pieśni „Boga Rodzica” (Uwagi nad pieniem o starodawnej pieśni „Bogarodzica” Św. Wojciechowi przypisywanej napisał X. Piotr Pękalski Dr. św. Teologii.

W Roczniku Tow. nauk. krak. zamieszczona rozprawa p. Naszczarna Bętkowskiego z Brodów, w której dowiódł że pieśń Bogarodzica pochodzi z końca X wieku i jest dziełem św. Wojciecha.

X Pękalski w rozprawie pod powyższym tytułem skrytkował stwierdzenie — że św. Wojciech, choć krótko był w ziemiach polskich a co najprzedniejsza że jako biegły teolog nie byłby w pieśni swej dopuścił się pewnych niestosowności jakie do niej się wkradły, i od jakich wolne być powinny wszelkie pieśni i hymny kościelne, zwłaszcza ogłoszone między ludem zaraz po nawróceniu. Dalej nie wspomina o tej pieśni żaden z owych czasów kronikarzy jak Marcin Gallus, Kadłubek i inni. Co więcej żywotopisarz św. Wojciecha

Jan Kanaparz który zebrał od siebie-
nad świadectwa i szczegóły o Św. Wojcie-
chu, byłby nie pominął pominąć
tak ważnej rzeczy jak pieśń ułożona,
na pomoc rycerstwo i lud.
Wzmianki o Bogurodzicy mamy
najpierw dopiero Długosz mówi o
niej powiadając że rycerstwo
odśpiewało ją przed bitwą Grunwaldz-
ką r. 1410. Z odpisów tej pieśni
wydał się najdawniejszy z Bi-
blioteki Jagiellońskiej pewny rękop.
pismo noszący tytuł „Descriptio
Rotae Magistri Wilhelmi Hor-
borch z r. 1408" Wszak ani Dłu-
gosz ani Horborch nie podaje tej
pieśni za Św. Wojciecha. Dopiero
dobrze później bo r. 1502 wydał
Taszycki zbiór ziemski Łaskiego

wygłaszając z Arukiem Bogarodzicę pierwo-
raz przypisano ją Św. Wojciechowi ale znać
nie bardzo był obeznany z życiem tego Św.
skoro go zrobił swym biskupem pruskim.
Kiedy w Pradze była tylko stolica biskupia
należąca wtenczas pod zwierzchnictwo
swego biskupa w Moguncji. Skąd wszedł
w ogóle przypisywać tę pieśń Św. Wojciechowi.
Starszy Jan Kochanowski mówiąc o niej
nic o jej autorze nie wspomina.
Rostkowski, Kotowiecki, Wacław
Maciejowski uważają ją z końca
wieku XIV.

Czas № 210 z 15 Września 1871.
W tym miesiącu we Wrocławiu po
długich oczekiwaniach wyszło Kazi-
mierza Łady autora Dziejów „Historja
muzyki" będzie kilka utworów mu-
zycznych z których najpopularniejsze;

sy jak i krakowiak". Wykształcenie
muzyczne pobierał w Konserwatoryum
paryskiem. [illegible] Kompozycyj
[illegible] a nawet [illegible] jest jego
„Cyganka". [illegible]

Czas z 20 Kwietnia 1871.

Prof. m. Mroza". [illegible]
[illegible] szkoły muzycz.

Czas z 8 Października 1871.

Tobolewski [illegible] u nas koncert
[illegible] w nim brał Smietań-
ski na fortepianie i Langwost
na wiolonczelli.

Czas nr 265 z 19 Listopada 1871.

Przybył do nas Józef Wieniawski.

Czas nr 269 z 22 Listopada 1871.

Prof. Mroza wykonana operetka
„[illegible]" słowa
p. Aleksandra [illegible] z. [illegible]

1/ro gruntem pracy ołówkiem/:

ztąd Organisty Głośnickiego

Czas N 269 z 24 listopada 1871.

Dn. 20 zmarł ks. Jan Janiszek

znany powszechnie nauczyciel muzyki.

Długie lata ostatnie rektorem katedralnej

liczący lat 76.

Czas N. 1872.

Sprawozdanie Tow. Muzycz. z r. 1871

Wartość majątku Tow. przeszło 9095 zł 52 c.

niedobór pokryto 5021 47 c. Zakupiono

dużo rzeczy potrzebnych na urządzenie lokalu

w r. 1870 w ilości 200 zł. Zakupiono

fortepian za 450 zł. Grono śpiewackie

składa się z 26 głosów męskich 18 żeńsk.

prócz tego liczy Tow. 12 uczennic i 6

uczniów śpiewu 19 fortepianu

skrzypiec i fletu. Członków honoro-

wych liczy tow. 136 czynnych płacących

41. Śpiewu uczył Vopalka

w Tadeusza Bogdański, fortepian Stankowski Olekstowska i Müller skrzypce Rybicki flet Popelka.
Czas Nr 27 z 4 lutego 1872.
Pod koniec tego miesiąca da się usłyszeć w naszem mieście Jan Kleczyński pianista laureat konserwatorium paryskiego. Oddaje się [illegible] utwo-rów Chopina.
Czas Nr 36 z 15 lutego 1872
Przybyła tu z Warszawy pianistka Zofia Szegenfeld i da koncert.
Czas Nr 40 z 20 lutego 1872
Franciszek Rzyszcki da w przyszłym tygodniu koncert na fortepianie na rzecz Dobroczynności. [illegible] artystka amator.
Czas Nr 47 z 28 lutego 1872.
[illegible] i „Mara" otwiera 21 Marca br. [illegible] orkiestralny. Opłata 2 złr miesięcznie.

Czas N 59 z 13 Marca 1872.

Wczoraj (12) zakończył życie Ka-
zimierz Müller nauczyciel muzyki
którego wczoraj powóz jakiś napadł.
Jest on synem tut. obywatela i właś-
ciciela domu. Zamieszkały w mieszka-
[illegible] [illegible] wiele lat jako nau-
czyciel zamiłowany lubiany przez mło-
dzież jako jej powiernik.

Czas N 65 z 26 Marca 1872.

Aleksandrowi Chodkiewiczowi wrę-
czyło w tych dniach tut. Tow. „Muza"
w uznaniu jego zasług na polu
sztuki dyplom na członka honoro-
wego, N. Bystrzycka [illegible]
[illegible] jego wyborowe
deklamacye i ~~improwizacye [illegible]~~
~~[illegible]~~. Jako pianista jest [illegible]
mniej znany ale [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

Czas № 84 z 13 Kwietnia 1872

Taborowski świeżo zamianowany profesorem w berlińskiem kon-serwatoryum „Freie Deutsche Hochschule" i mianowany został na dworze koncertmistrzem dworskim.

Czas № 91 z 21 Kwietnia 1872.

D. 15 bm. odbył się w Warszawie ślub Władysława Żeleńskiego z panną Wandą Grabowską córką obywatela [?] miasta Warszawy Jana i Izabeli z Izbińskich [?].

Czas № 97 z 28 Kwietnia 1872

O. Teresa Brodolska [?] odbyła w miesiącu Styczniu Lutym i Marcu podróż artystyczną po wielkich miastach państwa rosyjskiego. Kijów, Charków, Kursk, Orel Saratów, Woroneż, Tula, Niżny

Nowogród, Moskwa, Petersburg. Razem z Wieniawskim dając koncerty z ogromnem powodzeniem.

Czas No 128 z 8 Czerwca 1872

Umarł Moniuszko ożeniony był z Aleksandrą Müllerówną. Ojciec jego zwał się Czesław, matka ~~ela~~ Elżbieta z Madżarskich. Kształcił się po powrocie z nauk z Berlina od Rungenhagena osiadł w Wilnie udzielał lekcyi i był organistą przy kościele Ś. Jana.

Czas No 130 z 11 Czerwca 1872.

O śmierci Moniuszki donoszą we pismach warszawskich, że miał on przeczucie zgonu. W wilię widząc się z znajomym objawił jakiś niepokój i smutek, a wieczorem tego dnia płakał rzewnie i ściskając żonę po rękach powtarzał:

„biednaś ty i ona". Dzień śmierci
poprzedził rano w cięższej pracy tj. [illegible]
[illegible] wykład o świętym [illegible] miejscu.
rano i radził się lekarza. Wracając do
domu nad wieczorem uczuł w boku
a bolu w piersiach. Zaprowadzono zaraz
~~trzech~~ lekarzy postawiono bańki po
których uczuł się zdrowszym. Potem
rozmawiał z żoną i dziećmi, czytał
żywot Ś. Stanisława przez Długosza
w tem ~~nag~~ nagle zemdlał i w
kilka minut ducha wyzionął.
Czas № 131 z 12 Czerwca 1872
Przybył tu do nas Szczepanowski
udając się w podróż z W. księstwa
poznańskiego do Krakowa z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
Czas № 156 z 12 Lipca 1872.
W Tarnowie: umarł Wasilewski liczba [illegible]

co rok się większa, co nie jest dziwnem przy
stałem rozszerzaniem się miasta,
jakie tam widzimy, nie nawet ze szkoły
innych gałęzi sztuki i zajęć praktycznych.
W r. 1868 liczyło Tow. Muzycznego 68 ucz-
niów płci obojej w ostatnim zaś roku
160. Ogólna liczba uczniów, których zaś
pobierających nauki w instytucie muzycz.
wynosiła 580. z tych 280 otrzymało już
świadectwa kwalifikacyjne a 150 z
nich zajęło posady nauczycieli albo oddało
się zawodom praktycznych lekcji mu-
zyki i śpiewu. Z pomiędzy tych którzy
ukończyli konserwatorium 3 otrzymało
posady w samym zakładzie 12 w orkiestrze
katedralnej 50 zostało organistami
15 umieściło się w chórach teatralnych
2 jest kapelmistrzami orkiestr woj-
skowych inni weszli do oper i nabyli
nawet rozgłosu w kraju i za granicą.

Kazimierz Hoffman jako dyrektorem operetki.

Czas N 216 z 21 Września 1872.

Dn. 21 Września zakończenie sezonu teatralnego. Na zakończenie orkiestra pułku 20 Księcia pruskiego odegrała Poloneza utworu K. Hoffmana.

Czas N 237 z 18 Października.

D. 16 grano po raz pierwszy Dalszy ciąg Krakowiaków i Górali tekstem, wierszowany nagrodzony w r. 1872 wyp-[illegible] przez Aleksandra Ładnowskiego muzyka Kazimierza Hoffmana. D. 18 bm. po raz wtóry na dochód Hoffmana. przedtem [illegible] „Skarby i upiory" czyli trzecia część Krakowiaków i górali.

Czas N 287 z 14 Grudnia 1872.

Dn. 15 bm. dany był w Przemyślu

Koncert na cel dobroczynny z u-
działem Marji z Grottgerów Sawr-
czewskiej i barytonisty Kölle
Koehlera i skrzypka Stankowskiego
N. Tow. Muzyczne Dzięki Bogu uszło
wieczorki i koncerty pod dyr. Vopelki-
ego. Nie zważam czy istnieje Towarzy-
stwo śpiewaków Liedertafel

Czas r. 1873.

Czas N 2 z 3 Stycznia 1873.

Pianista nasz hr. Władysław Tarnowski
nasz dawał dnia w ostatnich dniach we
Florencji koncert na fortepianie i obok
utworów Beethovena, Liszta, Chopina Schu-
berta i Liszta wygrał kilka własnych kompo-
zycyj „Souvenir de Cannes” i Poloneza.

Czas N 10 z 14 Stycznia 1873.

W Warszawie umarł d. 8 bm. profes.
Apolinary rytownik i kompoz. muz.

104.

Leon Kunicki liczący lat 44 zamieszka-
ły stale na Podlasiu, zajmował się z zapałem
rolą i był uczniem starego Wł. Dawskiego.
Czas N 12 z 16 Stycznia 1873.

Nakładem Gebethnera i Wolffa wy-
szedł marsz żałobny na fortepian
przez Wacława Małagowskiego poświę-
cony pamięci Moniuszki.
Czas N 33 z 25 Lutego 1873.

D. 21 Stycznia zmarł w Wilnie Dym-
isjonowany pułkownik rosyjski Aleksander
Abramowicz liczący lat 70. Rodowity
Wilnianin. Nabył on sobie powszechną
na dyrekcyi teatru Wileńskiego którą
prowadził przez lat 12 i jemu za-
wdzięczał teatr Wileński stworzenie
opery. W r. 1860 złożył dyrekcyę.

Ks. Hoffman zapisał majątek na-
szej Kapszewska ... obszaru ...
400 ... rocznego dochodu

Nro N 50 z 21 Marca 1878
Śmietańska daje w Wiedniu koncert
Zakrzewski śpiewa w teatrze w
Krakowie.

Nro N 71 z 27 Marca 1878.

Mieszkanka obecnie naszego miasta
p. W. Janosza Łoskowska od-
niosła za granicą pierwszeństwo
Da 28 koncert na rzecz ubogich
i zarobił po Monachium. Dzienniki
Praskie przedstawiają wrażenia ze sztuki
i Niemieckie które mamy przed
sobą przepełnione są pochwałami
o pani Janoszy, gdyż pod tem
mianem występowała. Pani Ja-
nosza od kilku lat zamieszkuje Kraków
lecz raz tylko wystąpiła w Mieście
wyjątkowo prywatnie. Odegrała
Koncert Mozarta D moll z towa-

rozpoczęciem [illegible], Sonatą Beethovena (e dur) i Balladą Chopina (g moll)
Czas N 79 z 5 Kwietnia 1870.
Dzienniki paryskie wyrażają się pochlebnie o młodej pianistce, polskiej z Krakowa rodem pannie Amelii Majdowicz i robią jej propozycje występowania w sali Hertza.
Czas N 84 z 11 Kwietnia 1870.
D. 5 bm. dawał w Paryżu koncert w sali Hertza p. Władysław Tarnowski, gdzie [illegible] w [illegible] i swoje kompozycje jak L'adieu de l'artiste i inne jego kompozycje jak Ouverture do dramatu wykonała orkiestra.
Czas N 100 z 1 Maja 1870.
W pierwszych dniach Maja b. r. [illegible]

rozmiarze i rocznicę Krakowskiej szkoły muzycznej z dziećmi instru-
mentalnego i śpiewu dramatycznego
pod kierownictwem zespół dyrektorów
pp. Błaszkiego i Mireckiego za-
mierza się dać koncert na ubogich
uczniów szkoły tutej i w obecności na-
uczycielstwa Szk. Kalbmiarnego (Cieli).
Czas № 156 z 10 Lipca 1873.
Zmarły dnia 5 Lipca 1870 w Londynie
ks. Józef Poniatowski urodził się w
Rzymie 1816 r. Wstąpił do wojska fran-
cuskiego w 1854 otrzymał naturaliza-
cję francuską i tegoż roku został miano-
wanym senatorem. Opery jego kompo-
zycji wystawione na scenach są: "Jean
de Procida", "Ruy Blas", "Pietro
de Medicis", "Don Desiderio", "Au-
travers d'un mur", "Gelmina" sprawił

przedstawień. Ostatnio ta opera była
grana po raz pierwszy w czerwcu 1872
na Convent garden w Londynie.
Czas nr 207 z 10 Września 1873.
Helena z Hoffmanów Majeranowska,
znana śpiewaczka na scenach wielu
tu polskich też i zagranicznych, wró-
ciła do rodzinnego miasta i otwiera
szkołę śpiewu solowego i chórowego.
Czas nr 262 z 16 Listopada 1873.
D. 14 Listopada br zmarł tu Jan Skoyha
najstarszy z kapelmistrzów muzyki Krakowa,
ostatni z czasów Rzeczypospolitej. Liczył
lat 72.
Czas nr 289 z 17 Grudnia 1873.
D. 20 Listopada br odbyło się doroczne walne
zgromadzenie Muzy.
W ubiegłym roku było dochodu 5246 złr
21 kr. rozchodu 5060 zł 10 kr. Pozostało

w gotówce 186 złr. 11 ct. Wartość archiwum 1726 złr. Wartość inwentarza 940 złr 8 ct. Majątek Tow. z końcem listopada 2 855 złr 19 ct. Wybrano nowy wydział — Do komisyi artystycznej wybrano Franciszka Bylickiego, Adolfa Stróbelka, Kazimierza Hoffmana i Henryka Waelfla.

N. [illegible] Donata w ciągu ro. [illegible] często wieczorki i koncerta [illegible] bardzo starannie. —

N. O [illegible] nie [illegible]

N. [illegible] Koncertowała w listopadzie br. w Krakowie.

Czas r. 1874.

Czas N. 3 z 4 Stycznia 1874.

D. 5 Stycznia odbędzie się koncert Hoffmana Dyrektora [illegible] znanego jako znakomity pianista i kompozytor.

Czas od 11 do 14 Stycznia 1874.

W Bukareszcie na dworcu księcia Karo-
la przyjmowali się z uznaniem
skrzypek Sobotowski i pianista
Szostakowski. Chcieli z Niemiec udać się
do Konstantynopola lecz kwarantanna na
przeszkodzie stała, wstrzymała ich,
udali się więc do Odessy. Tymcza-
sem dali się słyszeć w Jassach, Krajo[illegible]
Galacu. Prefekt i [illegible],
[illegible] przez [illegible] dworu księ-
[illegible] [illegible] przy gotowych [illegible]
[illegible] i [illegible] się [illegible] jak naj-
większą liczbę biletów.

Czas od 17 do 20 Stycznia 1874.

Według Gaz. Nar. zmarły przed kil-
ku dniami we dworcu [illegible] Feliks
Szymłowski przeznaczył cały swój majątek
27750 złr na stypendya dla uczniów po 150 zł
rocznie.

Czas № 49 z 1 Marca 1874.

2 ~~[illegible]~~ Marca odbył się koncert Smietańskiego [illegible] koncertowe. a dnia 22 Marca odbył się koncert pożegnalny.

Czas № 70 z 27 Marca 1874.

Wojciech Smaciarzyński kapelmistrz niegdyś teatralny we Lwowie i kompozytor umarł w Płocku gdzie był dyrektorem orkiestry w kościele katedralnym.

Czas № 119 z 28 Maja 1874.

Tow. Muzyczne [illegible] urządzeniem zabawy muzyki i ognia sztucznego na Wiśle podczas Świątków. Zawsze na ten cel zbierano składki dobrowolne. W tym roku postanowiło Tow. urządzić koncert a dochód przeznaczyć na [illegible].

N. Tow. [illegible] bardzo [illegible], [illegible] koncert [illegible] [illegible]
[illegible]

Czas № 122 z 31 Maja 1874.

Grzegorz Widort był przed 1828 w Sławucie u ks. Romana Sanguszki wraz ze synem swoim Kajetanem Widortem. [illegible] on [illegible] dzieje [illegible] na [illegible] [illegible].

Czas № 128 z 9 Czerwca 1874

W kilku Przyjaciela Dziennika [illegible] zawierającą wzmiankę o nieprzeciętnym talencie młodej pianistki panny Emilii Majdanowskiej rodem Krakowianki. Bawiąc od dłuższego czasu w ~~[illegible]~~ Paryżu i udoskonalając się [illegible] – niedawno dawała koncert w sali Herza i wybrana została do Londynu.

N. Majeranowski [illegible] [illegible] w teatrze.

Czas № 146 z 7 Lipca 1874.

D. 20 Czerwca br. zmarła panna
Marya Moszczeńska córka obywatela
ziem. tej gub. Kształcona w śpiewie u
najpierwszych mistrzów w Wiedniu i
Medjolanie. Głos miała piękny sopran
ale przez słabość piersiową siła jego
nie mogła się rozwinąć.

Czas N 147 z 2 Lipca 1874.

Konkurs na kwartet smyczkowy Warszawski
został rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę o-
trzymał Wł. Żeleński drugą Rogowski

Czas N 171. z 30 Lipca 1874.

Ks. i nakładnictwo [illegible] za [illegible]
sp. Aleksandra [illegible] Deklama-
torów i muzykę.

Czas. z 25 Sierpnia 1874.

Inst. muz. rozpoczyna z Dniem 1o
Września nowy kurs nauki muzyki
śpiew, organy, piano, skrzypce vell. flet
wszystkie dęte, teorya, kontrapunkt

Ozn. N 198 z 1 Września 1871.

D. 20 [illegible] br. umarł w [illegible]
[illegible] w 25 roku życia Stanisław Sandoz
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible],
że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się w
[illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible],
nie [illegible] [illegible] się [illegible];
[illegible] [illegible] do [illegible] i [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] 4 latami [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] a [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible]. [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible],
[illegible] w [illegible] [illegible]. W
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na
[illegible] w [illegible] a [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] jak La voce
Del Popolo, L'Alleanza, Il Monitore,

na do Bologna, wyrażając mu
wielkie pochwały równie wszelkie
pozytywne i zgodne, że, w tem
że A. S. jest „un completo concertista"
Orzeł Nr 210 z 16 Września 1874.

List i Chopin. Wspomnienia mu-
zykalne (Autor Charles Rollinat
z Dz. Le Temps):

Liszt był prawdziwym twórcą fortepianu.
Dosyć się nażartowano z jego zarostu,
śmiano się z jego nadzwyczajnej
pozy, z jego szarlataneryi na wiel-
ką skalę, z jego powrotu na łono kościoła,
na romansach i dewocyach, jego teoryi
muzycznych a pomimo tego wszystk.
Kiedy zawistnie wygrzebywano jego strony
śmieszne, wszyscy geniusze artyści przyz-
nali talent człowieka i karali owe
z szyderstwem. Nieraz gdy był ...

zagrany grywał niemniej — lecz i,
ktoś zaskoczył pokazać słowem jak
i które mógł zagrać z kompozytorów ogromnie
Dnska, cały niezgrany przemknął zgrama-
Zaś w głowie w razem o pełnych i
nowych — wtenczas wypadł istotny
Teraz pionnie na problemność utworu
między rozpoczętkowana i takie wy-
wianej rozciągnięcia pokrył między mistrz
nie wynosił słuchaczom jako Paga-
nini. Schumann mógł być mawiać
o nim na pół z podziwem na pół z
trwogą „Olśniewa jako błyskawica
grzmi jako piorun a zostawia jak-
by zapach siarki”.
Gdy opowiadał, często się zgrać i dość
często obu mistrzów ale między tak
szczególniejszych w r. 1841 w zamku
Nohant należącym do George Sand.

Jak zebrało się tam dawna gromada artystów między nimi i Liszta — Chopina pod przewodnictwem której gospodyni z siebie przelegnującego go w zabawie. Jak Chopin grał i zachwycał wszystkich — jak sam Liszt był zachwycony jak Liszt w kilku dni potem także przy zagranicznym towarzystwie grał naśladując Chopina tak że wszystkich wprawił w zdumienie, jak Liszt zapytał Chopina i cóż ty na to? „Mówię co i wszyscy bo i mnie zdawało się że to Chopin, odpowiedział Liszt.

Przekonałem się wtedy Liszt powtarzając że Liszt każdy potrafi być Chopinem, ale czy Chopin potrafi być Lisztem? Był to rodzaj wezwania do walki ale Chopin czy nie chciał czy nie miał siły tego rozumienia.

Zamiast umówionej sztuki grywano niekiedy improwizowaną komedję lub dramat. W zamku był tedy teatrzyk z dekoracjami i kostjumami. Zwykle układano treść sztuki i porządek scen. Do aktorów zaś należało improwizować dialogi. Liszt z Chopinem zasiadłszy do dwu fortepianów ustawionych z lewej i prawej strony sceny i zamaskowanych sprawioną draperją, rozwiedli dowcipnie, z których było obowiązkiem uważać na bieg sztuki i stosownie do przebiegu dramatu improwizować przygrywki. W czasie tych nie [illegible] żadne ludzkie słowo.

Obaj ci artyści obdarzeni nadzwyczajną pamięcią znający na pamięć wszystkie opery włoskie, niemieckie i francuskie, umieli z dziwną zręcznością każdy motyw nagle odpowiedzieć sytuacji aktorów naznaczać i rozwijać go z tokiem [illegible] [illegible]

Tak z tego skazania swej wyższości że
aktorowie którzy niemniej doskonale
grali swoje role musieli wracać na
nich wołać „Dosyć już dosyć" i mam-
jeszcze były przesłuchania naszej. — Po
tak ciekawem przedstawieniu nastąpiła uczta
ta i wesoła wieczorem.
W głębi ogrodu był nasz ... kopuła pa-
nująca nad „Czarną Doliną" wy-
torowany portyk z marmurowym
ołtarzem. Pewnego wieczora przyszło
komuś do głowy żeby zanieść tam forte-
pian i spróbować jak echo powtarzać
będzie tony muzyki romantycznej.
Zaniesiono. Noc była czarowna
tak księżyca tak wypełniona gwiazda-
mi. Fortepian otworzono w stronę doliny
a kiedy pierwszy potężnym akordem
jednym zainteresowani przesłuchali słowo

~~stuknęł~~ stukaniem z kuranty kuranty
W przedostatnim taneczku gdzie oboi unisono
upadła w potężne re bemol rozlegał się
las czarnej doliny z żałobnemi tonami
ostatnie zaśmiały przesłodząco tak zrobiwszy
w mi bemol, a głośny tryumf wołał,
ciekła nad przeszkodami natury.
Po tem Chopin rozłożył kartki.
Sam pobudził echo do śpiewu i płacza.
Wiadomo układem utwora rozpoczynająca
Impromptu i po niej pomocy zagrał
kilka taneczków z uroczystego tamtego
na re bemol. Ta muzyka przez cały
polska opracowała Chopina w stanie ostatni
z. Chodziło w więcej jak dość zdaje
rozmowę z dalszy dzwonami i z pomocą
o zabić i zadziwiała tak dalsze i gospodyni
domownicy dziecia potrzeba wdawać przed
fortepianu. Chopin miał gorączkę..

Czas nr 220 z 27 Września 1874.
We środę wyszła tragedya w pięciu
aktach „Kalinowscy" przez Księgarnię
hr. Wł. d. Tarnowskiego z niedawna
znanego od swojej kompozycyi autora.
Czas nr 286 z 15 Grudnia 1874.
Z miasta 14 Grudnia
Tow. muz. „Muza" utrzymuje od
lat 8 obiecaną [illegible] 5000 złr.
a po urządzeniu szkoły muzycznej
jedyną w tym rodzaju Instytu-
tucya — godna [illegible] uwagi.
Zaszło się na to wiele przeszkód t
Żądna [illegible] między wydziałem
a dyrektorem artystycznym, brak
harmonii pomiędzy członkami dyrekcyi,
nami zastęp. pod względem muzycz-
[illegible] popsuży [illegible]
brak postępu uczniów w szkole
Tow. [illegible] dawnego wydzia-
łu z starostą [illegible] oddalenia
Dyrektora, a przy jego stronników.

zapraszać do lokalu Tow. i t. d. W tym
stanie rzeczy członkowie towarzystwa, któ-
rych [illegible] Tow. głównie interesuje
[illegible] Tow. w tym wypadku.
Z tych względów zwołano [illegible] przez
członków t. j. gdy wydział nie miał zgro-
madzenie i podniesiono potrzebę zu-
pełnej reorganizacji Tow. a więc:
1. Zmienić nazwę „Muza" na Krakow-
skie Tow. Muz. 2. ogłosić konkurs
na posadę dyrektora, który około 1000 złr.
rocznie pobierać 3. Zaprowadzenie przez
nowego wydziału kontroli, ścisłego nadzoru
nad próbami, lekcyami szkolnemi, poczem
4. będzie można przyjąć na członków
czynnych bardzo wiele ludzi poważnych i uzdol-
nych muzyków, którzy dotąd do Tow. należeć nie
chcieli. 5. Odbywać zgromadzenia co miesiąc ćwi-
czenia koncertowe a co pół roku publicz-
ne bezpłatne popisy szkoły śpiewania, in-
strumentów 6. Trzymać się ściśle programu
art. który komisya art. nakreślić powinna.
7. Zamknąć stanowczo [illegible] Tow.
rzeczom obcym jego zadaniom jak pikniki
majówki etc. – To jedno może nam zapew-
nić [illegible] pomyślnej przy-
szłości [illegible] i [illegible].

Czas № 295 z 25 grudnia 1874.

Henryk Wieniawski zamianowany w miejsce Vieuxtemps'a profesorem skrzypiec w konserwatoryum w Brukseli a prócz tego przełożonym kwartetów i prof. kwartetu